

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź  
wtorek  
18 maja  
1948 r.

Rok IV  
Nr 135  
(1041)



## Całkowita zgodność poglądów między Polską i Czechosłowacją w sprawie Niemiec i w ocenie sytuacji międzynarodowej

WARSZAWA, 17.5 (PAP). — W dniach od 13 do 15 maja r. przebywali w Polsce ministrowie spraw zagranicznych Czechosłowacji dr V. CLEMENTIS oraz minister komunikacji Czechosłowacji — A. PETR, w towarzystwie wyższych urzędników czechosłowackich. W rozmowach, przeprowadzonych przy tej okazji w atmosferze braterskiej serdeczności między ministrami spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacji, dokonano PRZEGLĄDU SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ, a w szczególności zagadnień DOTYCZĄCYCH NIEMIEC. We wszystkich omówionych sprawach stwierdzono CAŁKOWITĄ ZGODNOŚĆ POGLĄDÓW rządów obydwu krajów.

W czasie rozmów, prowadzonych przy współudziale ministra Petra i przedstawicieli polskich postanowiono zawrzeć w możliwie najkrótszym czasie porozumienie w sprawie zwiększenia tranzytu czechosłowackiego przez porty polskie.

Wobec rosnącego bezustannie zakresu współpracy polsko-czechosłowackiej, uznano za celowe rozpoczęcie prac nad rozszerzeniem istniejącej między obu krajami umowy o małym ruchu granicznym.

Jednocześnie postanowiono rozpocząć rozmowy w sprawie zawarcia nowej polsko-czechosłowackiej konwencji o ruchu turystycznym.

Postanowiono także znieść wizy dyplomatyczne między obydwoma krajami.

W związku z przekazywaniem przez rząd Reczypospolitej Polskiej obszaru dla Czechosłowacji w strefie wolnocłowej portu szczecińskiego, ministrowie Clementis i Petr, w towarzystwie ministrów

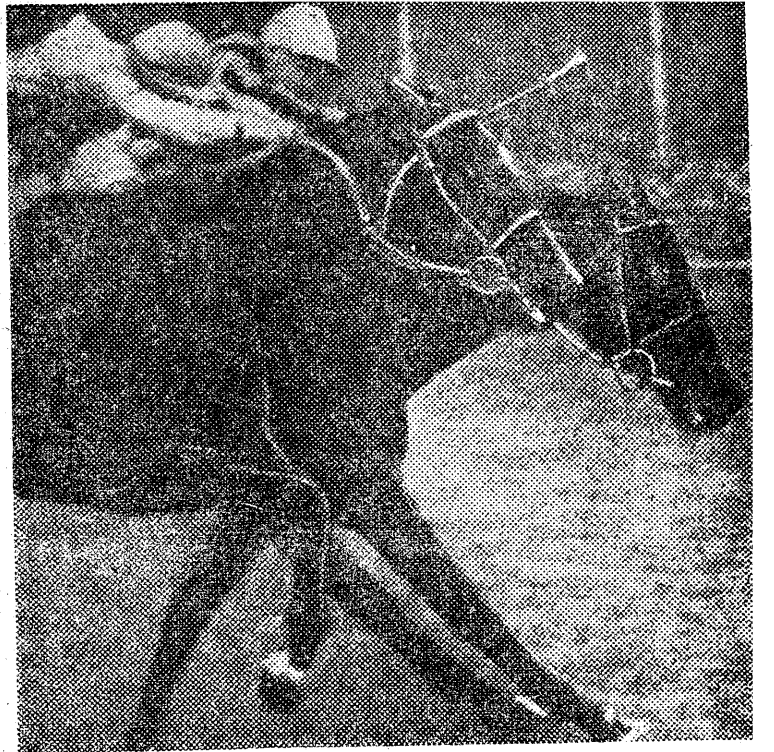
Modzelewskiego, Rabanowskiego i Rapackiego oraz ekspertów, dokonali przeglądu portu szczecińskiego, ze szczególnym uwzględnieniem strefy wolnocłowej.

Dnia 15 bm. minister dr V. Clementis i min. A. Petr wraz z towarzyszącymi im osobami, udali się w drogę powrotną do Pragi.

WARSZAWA, 17.5 (PAP). — Dnia 16 bm. ministrowie spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej Vladimir Clementis i minister komunikacji Alois Petr opuścili wraz z towarzyszącymi im osobami Polskę, udając się w drogę powrotną do Pragi.

Do granicy państwa w Międzyzdrojach towarzyszyli gościom czechosłowackim: podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji Balicki

dyrektor protokołu dyplomatycznego, Gubrynowicz, oraz ambasador Czechosłowacji w Warszawie Hejret i konsul czechosłowacki w Katowicach Andras.



Wścigi konne w Warszawie cieszą się coraz większym powodzeniem.

## Izrael ma już prezydenta i chce zostać członkiem ONZ

TEL AVIV, 17.5 (API). Zebrana wczoraj po raz pierwszy Tymczasowa Rada Narodowa państwa żydowskiego, złożona z 337 członków, zatwierdziła nominację dawnego działacza sjonistycznego, Chaima Weizmana, na prezydenta państwa.

Kandydatura Weizmana zgłoszona została w imieniu rządu przez ministra sprawiedliwości dr Felixa Rosenblitha i poparta przez premiera Ben Guriona.

Dr Weizman liczy 73 lata. W roku 1918 dr Weizman udał się do Palestyny jak szef komisji sjonistycznej, oficjalnie uznanej przez rząd brytyjski, w celu odegrania roli łącznika pomiędzy władzami wojskowymi i ludnością żydowską Palestyny. Od 1918 do 1931 roku Weizman był przewodniczącym Światowej Organizacji Sjonistycznej. W 1931 r. podał się do dymisji, lecz w dalszym ciągu spełniał szereg ważnych misji sjonistycznych i uczestniczył w administracji różnych spraw.

Weizman urodził się w r. 1874 koło Pińska. W swoim czasie zaproponowano mu mandat w brytyjskiej Izbie Lordów w dowód uznania za jego zasługi dla W. Brytanii w pierwszej wojnie światowej jako chemika.

LAKE SUCCES, 17.5 (API). Nowe państwo żydowskie wysłało wczoraj telegram do sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, prosząc o przyjęcie go do grona Narodów Zjednoczonych.

## Koncentryczny atak państw arabskich na Palestynę

Oddziały Haganah zajęły Jaffę  
Egipt liczy że W. Brytania mu pomoże w walce z państwem żydowskim

LONDYN, 17.5 (PAP). Według doniesień korespondentów agencji Reutersa, sytuacja w Palestynie w dniu 16 maja przedstawiała się następująco:

Do wojsk Syrii, Libanu, Transjordanii i Egiptu, walczących już na terytorium Palestyny, przyłączyły się w niedzielę wojska Iraku. Zmilitaryzowane oddziały irackie pod osłoną lotnictwa bojowego przekroczyły rzekę Jordan.

Według komunikatu z Bagdadu, lotnictwo egipskie i syryjskie działa na terytorium całej Palestyny. Oddziały Legionu Arabskiego, którego dowódcą jest król Transjordanii, Abdullah, zajęły wielką elektrownię wodną Ruthenberg na rz. Jordan.

Samoloty irackie zrzuciły na miejscowości Kaszur i Bissan ulotki, zywające Żydów do „bezwartkowej kapitulacji”.

Wojska syryjskie i libańskie, atakujące od północy, zajęły dawny brytyjski obóz wojskowy koło Samakh w Galilei.

Wojska egipskie zajęły Gaze, a wojska transjordańskie Jericho.

Komunikat organizacji Haganah donosi, że wojska żydowskie zajęły miejscowości Malakir na granicy libańskiej. Koło Jerozolimy oddziały Haganah zajęły obóz Latrun.

Artyleria arabska bombardowała zachodnie przedmieścia Jerozolimy. Lotnictwo arabskie 8-krotnie bombardowało w niedzielę Tel-Aviv. Niektóre urządzenia portowe zostały zniszczone.

Wojska żydowskie okrzyły Acre i rozpoczęły oblężenie miasta. Garnizon arabski stawia już tylko słaby opór.

Poza tym wojska żydowskie zdobyły Deir Ayoub, ważny punkt strategiczny na drodze z Jerozolimy do Tel-Awivu.

LONDYN, 17.5 (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, drugi największy port Haifa w Palestynie — Jaffa, został całkowicie zajęty przez oddziały żydowskie. W najbliższym czasie port ma być przystosowany do przyjęcia posiłków, które będą kierowane drogą morską dla wojsk państwa Izrael.

TEL-AVIV, 17.5 (PAP). Minister spraw zagr. państwa Izrael Szertok, oświadczył na wiecu, że świat arabski nie zdaje sobie sprawy z siły, którą rozporządza nowe państwo żydowskie.

„Jeśli samoloty arabskie — powiedział Szertok — będą w dalszym ciągu bombardować nasze miasta, potrafimy zorganizować lotnictwo

myśliwskie, które przeciwstawi się eskadrom państw arabskich.

## Wystąpienie Wallace'a

NOWY JORK, 17.5 (PAP). Henry Wallace oświadczył na konferencji prasowej w Los Angeles, że rząd amerykański powinien wpłynąć na państwa arabskie, by natychmiast zaprzestały agresji przeciwko państwu Izrael.

Wallace podkreślił, że Departament Stanu powinien przekonać amerykańskie towarzystwa naftowe, by przestały płacić przywódcom państw arabskich należności za eksploatację źródeł naftowych na Bliskim Wschodzie, dopóki wojska arabskie nie zostaną wycofane z terytorium Palestyny.

NOWY JORK, 17.5 (PAP). Rząd żydowski wystosował depesze do Rady Bezpieczeństwa, w której domaga się podjęcia efektywnych środków, które by niezwłocznie wstrzymały agresywną interwencję Egiptu w Palestynie.

LONDYN, 17.5 (PAP). Rząd egipski oficjalnie zakomunikował, że nie zwrócił się do Wielkiej Brytanii z prośbą o pomoc wojskową; lecz spodziewa się, że Wielka Brytania sama udzieli Egiptowi pomocy.

Rząd Pakistanu wyraził swą solidarność z wojskami arabskimi, walczącymi w Palestynie. Pakistan popęlił równocześnie decyzję Stanów Zjedn., zawierającą uznanie państwa żydowskiego.

## Zamordowany dziennikarz amerykański w Grecji

LONDYN 17.5 (PAP). — W pobliżu Salonik znaleziono zwłoki korespondenta amerykańskiej sieci rozgłośni radiowych Columbia, Georgea Polka.

Mordercy związali Polka i wrzucili go do rzeki.

George Polk był znanym na terenie Grecji korespondentem, który ostatnio przysłał szereg wiadomości, w których ostro krytykował rząd ateński i pozytywnie ocenił działalność Markosa.

## Prowokacje greckie na pograniczu bułgarskim

SOFIA, 17.5 (PAP). — Podano do wiadomości, że rząd bułgarski skierował na ręce sekretarza generalnego ONZ protest przeciwko prowokacjom greckim na granicy bułgarskiej. W proteście podano materiały dowodowe, dotyczące porwania przez faszystów greckich 3 bułgarskich żołnierzy straży pogranicznej, żołnierze ci zostali później zamordowani a zwłoki ich wrzucono do rzeki Marica.

## Nie będzie trzeba sprawdzać zboża za granicą

Rok bieżący — począwszy od żniw — będzie pierwszym rokiem po wojnie, w którym (o ile nie zajdą jakiegoś nieoczekiwane klęski żywiołowe) zbiory zbóż i kartofli wyżywią ludność naszego kraju i nie będziemy porzebować sprowadzać zboża na chleb za granicą.

Przewiduje się, że tegoroczne zbiory żyta i pszenicy będą o 1.800.000 ton wyższe niż w r. 1947. (jtk)

## Zgon prof. UJ dr. D. Szymkiewicza

W dniu 15 maja br. zmarł profesor Uniw. Jagiellońskiego dr Dezydery Szymkiewicz.

Zmarły był profesorem ekologii i klimatologii na Wydziale Rolniczo-Leśnym oraz delegatem Ministerstwa Oświaty dla spraw młodzieży szkół wyższych na miasto Kraków.

## Bizonia wkrótce zmieni walutę

BERLIN, 17.5 (API). Faktyczny minister gospodarki w strefach zachodnich, dr Erhard, oświadczył, iż w najbliższym czasie należy oczekiwać przeprowadzenia separatystycznej reformy walutowej w Bizonii.

Do oświadczenia tego przypisuje się wielką wagę, ponieważ dr Erhard z tytułu swego stanowiska posiada dobre informacje.

## Osiem milionów wyborców będzie wybierać parlament czechosłowacki

PRAGA, 17.5 (PAP). Według danych ogłoszonych przez Centralne Biuro Wyborcze, liczba osób uprawnionych do udziału w wyborach do parlamentu w Czechosłowacji wynosi 8.065.887.

Na Czechy, Morawy i Śląsk przypada 6.098.036, na Słowację 1.907.851 osób.

Z Czech, Moraw i Śląska wejdzie do nowego parlamentu czechosłowackiego 229 posłów, z obszaru zaś Słowacji — 71 posłów.

## Kongres Labour Party

SCARBOROUGH, 17.5 (API). W dniu dzisiejszym otwarty został w Scarborough (hrabstwo Yorkshire) 47-ty kongres Partii Pracy pod przewodnictwem min. Shinwella.

W kongresie bierze udział 1200 delegatów partii. Otwarcia kongresu dokonał lord mayor miasta Scarborough, po czym przemawiał min. Shinwell.

## Oberwanie chmury w Czechosłowacji

PRAGA, 17.5 (PAP). Katastrofalna ulewa, jaka szalała nad Czechami i Morawami w ubiegłych dniach, spowodowała w wielu częściach kraju poważne szkody.

Wskutek gwałtownego wezbrania wody w rzekach zniszczeniu uległy liczne mosty oraz podmyte zostały torowiska kolejowe.

## Bomby lotnicze na polski statek „Lewant”

GDYNIA, 17.5 (PAP). Według radiodepeszy, otrzymanej przez GAI, w czasie nalotu na TEL AVIV w dniu 16 bm. kilka bomb padło w pobliżu MS „Lewant”, który — jak wiadomo — znajduje się jeszcze na mieliźnie w okolicy portu.

Sam statek wyszedł z nalotu bez szwanku. Natomiast lekko ranny został pierwszy oficer statku, MOHUCZY.



# 100 tys. chłopów przybyło do Warszawy

## na uroczystości Święta Ludowego Wszystkie kolory tęczy na ulicach Stolicy Olbrzymi wiec i parogodzinny pochód pod hasłem jedności ruchu ludowego

Centralne uroczystości Święta Ludowego odbyły się w Warszawie. W dniu Święta Ludowego już od najwcześniejszych godzin rannych wszystkimi wlotowymi ulicami, na samochodach i furmankach nadciągały do Stolicy niezliczone masy chłopów na centralne uroczystości Święta Ludowego. Gromady ludzkie śpiewały pieśni ludowe i pieśni walczącej wsi. Dworce stoleczne roiły się od gromad chłopów, przybyłych z dalszych okolic województwa warszawskiego i od delegacji całego kraju. W miejscach zbiórki, często całe gromady i gminy skupiały się pod zieloną swoją sztandarów.

Miasto witało przybyłych świąteczną dekoracją biało-czerwonych, zielonych i czerwonych sztandarów.

Z punktów zbiórki zgromadzone masy ludzkie napływały wlotowymi ulicami na wielką przestrzeń Placu Zwycięstwa.

Na uroczystości przybyli: marszałek Sejmu Kowalski, wicemarszałek Zambrowski, wicepremierzy Gomulka i Korzycki, prezes NKW SL Baranowski, prezes NKW PSL Niecko, sekretarz generalny NKW PSL Banach, ministrowie Dąb-Kociol i Michejda, przedstawiciel władz stolecznych z prezydentem Tołwińskim i przewodniczącym Stoł. Rady Narodowej Sankowskim na czele, działacze ruchu ludowego, przedstawiciele partii robotniczych i innych stronnictw oraz Zw. Sam. Chł.

Plac wypełniła prawie 100-tysięcna masa chłopów, wśród nich — 6 tys. chłopów z woj. łódzkiego, 3 tys. z gdańskiego, 3 i pół tysiąca z pomorskiego, po 2 tys. z olsztyńskiego i poznańskiego i mniejsze delegacje ze wszystkich niemieckich województw. Z woj. warszawskiego najliczniej przybył powiat warszawski — ponad 10 tys. uczestników i powiaty Sochaczew i Garwolin — po 9 tys.

Po przemówieniu powitalnym i odegraniu hymnu narodowego zabrał głos sekretarz generalny SL, wicepremier Korzycki. Imieniem partii robotniczych PPR i PPS wygłosił przemówienie wicemarszałek Sejmu Zambrowski. Następnie przemawiali sekretarz generalny PSL Banach i członek Centr. Komitetu Jedności Młodzieży, przewodniczący „Wici” Ignar.

Na zakończenie wiecu zgromadzeni odpiewali „Gdy naród do boju”, po czym pochód wyruszył ulicami Królewską i Marszałkowską. Na czele kroczyli wybitni działacze ruchu ludowego i klasy robotniczej, którzy następnie zajęli miejsca na trybunie i przyjmowali defiladę. Ponad trybuną — ogromnej wielkości portrety Prezydenta Bieruta, marszałka Kowalskiego, Tomasza Niczkiego i Wincentego Witosa.

Defiladę rozpoczęły barwne grupy regionalne. Kolorowe chustki na głowach kobiet, barwne obcisłe bluzki, przybrane różnokolorowymi wstęgami i koralami, jaskrawe pasyki sprawiały niezapomnianie wrażenie. Tłumy warszawiaków, ustawione wzdłuż trasy, gorącymi oklaskami przyjmowały maszerujące gromady chłopów.

Postępujące z kolei grupy chłopów z wybrzeża wystąpiły w strojach rybackich.

Po tej czołówce, ósemkami przeciągnęły owacyjnie witane brygady i bataliony junaków „Służby Polsce”.

Zaimponowały widzom postępujące dalej grupy sportowe młodzieży wiejskiej. Gorące owacje wywołała czołówka organizacji młodzieżowej. Aktywiści „Wici”, ZWM, OM TUR ZMD i harcerstwa kroczyli z przepięknymi reklamami. Nad głowami masa sztandarów, proporcji i transparentów. Wśród pieśni i okrzyków dominowało hasło: „Zjednoczeni odbudujemy Polskę Ludową”. Skandowano okrzyki: „Jedność”. Pochód skierował się do Parku Sobińskiego, gdzie nastąpiły poisy wiejskich zespołów artystycznych.

Do późnego wieczora trwały tańce, do których przygrywały liczne orkiestry i kapela ludowa.

Tegoroczne Święto Ludowe stało się największą w dziejach wsi polskiej manifestacją wielomilionowych rzesz chłopów.

We wszystkich wsiach, miastach powiatowych i kilku miastach wojewódzkich chłopów manifestowali masowo i żywiołowo na rzecz pokoju, przyjaźni z narodami słowiańskimi, jedności chłopów, sojuszu chłopko-robotniczego i na rzecz podniesienia wydajności z 1 ha ziemi.

Duży wpływ na masowość obchodów miała sprawna organizacja święta we wszystkich miejscowościach, od wsi połączony, a na centralnych obchodach skończywszy, jak również piękna pogoda, trwają-

# 500 tys. chłopów w pochodach Imponujący przebieg Święta Ludowego w woj. łódzkim

W odmienny niż dotąd sposób obchodzili w tym roku chłopów woj. łódzkiego swe Święto Ludowe. W przeddzień uroczystości mieszkańcy wsi i osiedli wiejskich wzięli gremialny udział w wykonaniu ściśle określonych mających większe znaczenie dla danej miejscowości konkretnych prac.

I tak na przykład w pow. łódzkim zakończono m.in. budowę boiska sportowego w Wiskitnie. Na terenie zaś innych powiatów i gmin naprawiono mosty, ulepszone drogi — mieszkańcy zaś okolic Łęczycy wybudowali zbiorowym wysiłkiem 1 km. drogi bitej na trasie Łęczycy — Tum.

## CHŁOPI — ROBOTNICZY — STUDENCI

Uroczystości właściwie rozpoczęły się w niedzielę, 16 maja. Choć z woj. łódzkiego ponad 10 tys. chłopów udało się na obchód centralny do Warszawy, we wszystkich powiatach i gromadach zorganizowano również uroczystości lokalne, w których ogółem wzięło udział ponad 500 tysięcy chłopów.

Obchody odbywały się pod hasłem zjednoczenia ruchu ludowego i zacieśnienia jeszcze bardziej sojuszu robotniczo-chłopskiego. Wraz z chłopami maszerowały delegacje robotników miejskich i młodzieży.

W tegorocznym obchodzie Święta Ludowego szczególnie liczny udział wzięła młodzież wyższych uczelni łódzkich.

## DEMONSTRACJA OSIĄGNIĘĆ

Podobnie jak robotnicy łódzcy w dniu 1 Maja, chłopów woj. łódzkiego zorganizowali w dniu Święta Ludowego pokaz swych osiągnięć na polu gospodarczym i kulturalno-osiwiatowym.

W niektórych większych miejscowościach obchody Święta Ludowego połączone z lokalnymi uroczystościami. I tak na przykład w Kruszwie pow. łódzkiego założono w dniu Święta Ludowego nową stację maszyn rolniczych. W Puszczy Mariańskiej na terenie pow. skierniewickiego otwarto dom gminny, w którym znajduje powieszczenie Zarząd Gminy, szkoła i spółdzielnia. W pow. łowickim zakończono telefo-

ca przez cały dzień.

Najokazalej wypadły obchody centralne Święta Ludowego zorganizowane w Warszawie, Bochni (woj. krakowskie), Kielcach, Zamościu (woj. lubelskie), Białogardzie (woj. szczecińskie), Rzeszowie i Legnicy (woj. wrocławskie).

Główna reprezentacyjna uroczystość w Warszawie zgromadziła ponad 100 tys. ludzi.

Pod względem liczebności uroczystościom warszawskim nie ustępowały obchody Święta Ludowego w Bochni i Rzeszowie, gdzie uczestniczyło po 90.000 ludzi. Ani Rzeszów, ani Bochnia tak masowych zjazdów chłopów jeszcze nie widziały, mimo że posiadają żywą i długoletnią tradycję ruchu ludowego i jego walki z reżimem sanacyjnym.

Masowo zjechał również chłopów do innych miejscowości: w Zamościu i Kielcach manifestowało po 50 tysięcy chłopów, w Białogardzie ok. 30.000, a w Legnicy, dokąd przybyli chłopcy z 3 sąsiednich powiatów, zgromadziło się ponad 25 tys. uczestników.

Wszystkie sołectwa, szkoły i spółdzielnie otrzymały telefoniczne połączenia.

Piękna pogoda umożliwiła ludności łowickiej przybycie na obchody w strojach ludowych.

Obchód Święta Ludowego połączono z uroczystością wręczenia sztandaru Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici”, który w tym roku właśnie obchodził jubileusz 28-lecia swego istnienia w Łowiczu.

W uroczystościach w Łowiczu wzięło udział wiceprzewodniczący N.K.W. Stronictwa Ludowego wojewoda Szymanek oraz przedstawiciele NKW PSL — Król. Partie robotnicze reprezentował I sekretarz WK PPS poseł Wincenty Stawiński.

Po wiecu wyruszył barwny pochód na ulice miasta z konna banderą na czele. Powszechna sensacja budziły auta poczty łowickiej, pomysłowo przyozdobione wykresami ilustrującymi rozwój wiejskich placówek poczty na terenie woj. łódzkiego. (Jb).

# Kłamstwa hamburskiej agencji prasowej przygwożdżone przez Polską Misję Wojskową

BERLIN, 17.5 (PAP). Prasa berlińska drukuje dziś oświadczenie Polskiej Misji Wojskowej, prostujące tendencyjne i kłamliwe pogłoski rozpowszechnione przez Hamburgską Agencję Prasową, jakoby na terenie Polski miało znajdować się jeszcze 20 tys. dzieci niemieckich, które cierpią głód.

Polska Misja Wojskowa stwierdza, że przytoczona w wiadomościach niemieckich liczba 20 tys. wle-kołrońnie przewyższa ilość dzieci niemieckich, znajdujących się jeszcze w Polsce.

Nie ma w Polsce żadnego obozu dla dzieci — czytamy dalej w oświadczeniu misji. Te dzieci niemieckie, które w Polsce pozostały, często nawet świadomie porzucone przez rodziców, znajdują się pod opieką osób prywatnych, lub w domach dziecięcych. Głodu nikt w Polsce dziś nie cierpi, a tym mniej dzieci.

Polska nie dąży do polonizowania dzieci niemieckich, a przeciwnie czyni ona wszelkie starania, aby wszystkie Niemców niezależnie od wieku, którzy znajdują się jeszcze w granicach Polski, czym prędzej odesłać z powrotem do ich ojczyzny.

Polska Misja Wojskowa stwierdza w swoim oświadczeniu, że władze polskie nigdy nie odmawiały swego zezwolenia na wyjazd dzieci niemieckich, a trudności, które powstały w tej sprawie, należy przypisać wyłącznie władzom brytyjskim, które nie chcą udzielić zezwolenia na wyjazd dzieci niemieckich z Polski do strefy brytyjskiej Niemiec.

Zawarto również umowę o pomocy technicznej na budowę samochodów osobowych. Zgodnie z tą umową „Fiat” udzielił Polsce bezpłatnie licencji na budowę samochodów typu „Fiat”. Fabryka ma być gotowa w ciągu 3 lat, przy czym produkcja jej jest przewidziana na 10.000 sztuk rocznie. Samochody będą produkowane całkowicie w Polsce.

Zawarte już umowy: radziecka, czeska, włoska i francuska stawiają naszą motoryzację na nowych drogach i stwarzają dla przemysłu samochodowego takie perspektywy, jakich dotychczas w Polsce nie było.

# Znowu na naszych szosach pojawią się „Polskie Fiaty” W ciągu 3 lat zbudujemy fabrykę

Rząd włoski zatwierdził umowy, zawarte w swoim czasie pomiędzy przedstawicielami rządu polskiego a zakładami samochodowymi „Fiat” w Torino.

Jedną z umów przewiduje zakup: 1600 samochodów osobowych, 350 samochodów 4-tonowych z motorami Diesla, 550 samochodów 7-tonowych i 100 samochodów 10-tonowych oraz 180 autobusów i 80 przyczep autobusowych. Samochody 7 i 10-tonowe systemu „Vieberti”.

Druga umowa przewiduje założenie składu konsygnacyjnego dla części zamiennych w Polsce.

Złoto zostanie rozdzielone przez aliancką komisję w Brukseli zgodnie z umową paryską w sprawach reparacji — brzmi komunikat Departamentu Stanu.

# Nieuważny bank kupił złoto pochodzące z rabunku

LONDYN, 17.5 (PAP). Agencja Reutera doniosła z Waszyngtonu, że Bank Wypłat Międzynarodowych, którego siedzibą jest Szwajcaria, zwrócił W. Brytani, Francji i Stanom Zjedn. złoto wartości 4 milionów 200 tys. dolarów, które bank ten „nabył przez nieuwagę”. Złoto to zostało zrabowane przez Niemców i odnalezione w aktywach

Banku Wypłat Międzynarodowych podczas rozmów w Waszyngtonie pomiędzy trzema wyżej wymienionymi rządami i przedstawicielami banku.

„Złoto zostanie rozdzielone przez aliancką komisję w Brukseli zgodnie z umową paryską w sprawach reparacji” — brzmi komunikat Departamentu Stanu.

# Slepotą widzących oczu

Tygodnik „New Statesman and Nation” jest półoficjalnym organem prawego skrzydła brytyjskiej Labour Party. Wypowiedzi jego można zatem uważać za odbicie poglądów panujących w kołach rządzących dziś Wielką Brytanią. Dlatego też warto się zaznajomić z oceną gospodarczej sytuacji Europy Zachodniej, łącznie z Anglią, jaka — na marginesie sprawozdania Europejskiej Komisji Ekonomicznej (ECE) — ukazała się w jednym z ostatnich numerów tego czasopisma.

„New Statesman” bez reszty zgadza się z teząmi ECE i operując zarówno nimi, jak i własnymi komentarzami, dochodzi do następujących przesłanek i wniosków:

Kraje europejskiego Wschodu, dostają zaopatrzone w węgiel, żywność i drzewa, nie mają trudności w zrównoważeniu swego handlu zagranicznego. Muszą tylko zwiększyć jego rozmiary, by móc sprowadzić z Zachodu sprzęt i urządzenia przemysłowe, a to dla zwiększenia produkcji i podniesienia dzięki temu poziomu życia. Kwintessentialnym problemem Europy Zachodniej jest olbrzymi deficyt bilansu płatniczego, wynoszący w 1947 r. 6,5 miliarda dolarów, z czego same Stany Zjednoczone pochłaniają ponad 70 proc. Każde opóźnienie w likwidacji tego zagadnienia automatycznie obniża stopę życiową, a z czasem musi ją sprowadzić do poziomu głodowego.

Wytwórczość przemysłowa została wprawdzie w znacznej mierze odbudowana w krajach marszallowskich, osiągnięto to jednak środkami z gruntu gospodarce szkodliwymi — inflacją i obniżeniem płac realnych. Plan paryski, zwłaszcza w postaci zmodyfikowanej przez Kongres USA, nie jest żadnym rozwiązaniem sprawy. Utrwała bowiem brak równowagi, czyniąc go chronicznym, zaś samo połączenie w jedno szesnastu deficytów jeszcze ich nie redukuje. Stan obecny jest wysoce niezdrowy także i pod tym względem, że kraje Europy Zachodniej, walczące z szalonymi brakami artykułów koniecznych, mimo to gros obrotów między sobą sprowadzają do wymiany przedmiotów zbytku.

Jedynie wyjście, to rzeczywiste, szerokie i długofalowe planowanie gospodarcze, wzmocnienie obrotów z krajami Europy Środkowej i Południowo - Wschodniej i współdziałanie w ich uprzemysłowieniu. Przykład: wydatek 5 milionów dolarów na sprzęt tartaczny dla Europy Wschodniej dałby 70 milionów oszczędności na ograniczeniu importu drzewa z Ameryki.

Istnieje jednak plan Marshalla, czyli tzw. „Plan Odbudowy Europy” — ERP. Plan ten kategorycznie zabrania jakiegokolwiek planowania w Europie Zachodniej, nie żyje sobie tego bowiem Kongres i monopol USA. Zakazuje wszelkiego kształcenia struktury gospodarczej Zachodu Europy, a raczej żąda przemian diametralnie sprzecznych ze zdrowym kierunkiem. A wreszcie, narzuca Unii Zachodniej, która może dać Stanom Zjednoczonym bazy strategiczne i polityczne, jakich żyje sobie Departament Stanu, w naszym jednak nie zdola zmienić katastrofalnego braku równowagi.

Tyle „New Statesman”. Nie wysnuwa ostatecznych wniosków, ogranicza się raczej do stwierdzeń: „Ale już te stwierdzenia są bardzo daleko idące. Świadczą one, że koła prawicy labourzystowskiej, które reprezentuje pismo, widzą nadechdzącą katastrofę. Nasuwa się logiczne pytanie — dlaczego nie zmieniają kierunku swej polityki? Odpowiedź jest równie prosta. Departament Stanu postawił żądania, które należy wypełnić.”

A. SKIBA

# Nowe ulgi dla nabywców na Ziemiach Odzyskanych

Jak się dowiadujemy, dla nabywców nieruchomości, przekazywanych przez państwo na Ziemiach Odzyskanych zostały wprowadzone nowe ulgi. M.in. postanowiono, że nabywcom mienia odliczać się będzie suma wpłat z tego tytułu, przy obliczeniu dochodu dla ustalenia wysokości wpłaty z tytułu społecznego oszczędzania.

Poważną ulgę stanowi zrezygnowanie przez państwo z opłat należnych od wniosków o wpis do ksiąg wieczystych, które również nie będą obciążeniem dla kupujących nieruchomości na Ziemiach Odzyskanych.

Najpoważniejszą ulgą jest jednak umorzenie podatku od nabycia praw majątkowych oraz opłat skarbowych od ustanowienia hipoteki.

Te nowe udogodnienia czynią na-

bywanie nieruchomości na Ziemiach Odzyskanych jeszcze bardziej atrakcyjnym i dostępnym dla szerokiego ogółu.

# Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów w północno-wschodniej części kraju, a z większymi rozporządzeniami w południowo-zachodniej.

Chłodzenie; temperatura w ciągu dnia od plus 10 stopni na północnym wschodzie do plus 18 stopni na południowym zachodzie kraju.

Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

# Kraszka

## Warszawa górą!

W wyścigu kolarskim o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego” Warszawa odniosła (już po raz trzeci) zespołowe zwycięstwo nad Łodzią.

„Wykręciła” Warszawa zwycięstwo. Czy znaczy to: w Warszawie jest więcej niż w Łodzi — kręciaczy?

# Nowe drogi i domy w Łodzi

Po prostu

Święto Wyrznięcia

## budują bezrobotni

Ul. Wschodnia i Zachodnia zostaną przedłużone

Zerwano z niepedagogicznymi i upokarzającymi zasiłkami i dano bezrobotnym, nieposiadającym kwalifikacji zawodowych możliwość pracy w ramach robót interwencyjnych. Są jeszcze pewne trudności z powodu niedostatecznych kredytów, lecz w zasadzie roboty interwencyjne są prowadzone stale.

Roboty interwencyjne dają możliwość zatrudnienia setek bezrobotnych a także przyspieszają odbudowę miasta.

W pierwszym kwartale br. roboty interwencyjne były prowadzone głównie w północnej części miasta — najbardziej zniszczonej. W okresie tym wywieziono z terenu b. ghettta 30.100 ton gruzu, który został użyty do budowy nawierzchni dróg na peryferiach miasta, rozebrano i oczyszczono 78 tys. cegieł; wykopano 27.700 m sześć. robót ziemnych.

To są jednakże tylko cyfry. Zobaczymy jaki jest efekt tych prac, co zrobiono?

Oczyszczona została prawie całkowicie przestrzeń pomiędzy ulicami Zgierską nad Łódką i Wolborską. Tu w niedalekiej przyszłości powstanie piękny zieleńiec. W tejże dzielnicy przebito przedłużenie ul. Wschodniej, która zostanie połączona nową arterią komunikacyjną z ul. Brzezińską. W ten sposób powstanie połączenie Łodzi z Warszawą z pominięciem przeciężonej obecnie ul. Zgierskiej i Piotrkowskiej. Od Brzezińskiej wykonano jednocześnie nasyp pod przyszłą arterię wylotową do Warszawy.

Równocześnie przeprowadzone zostały prace porządkowe na ul. Zachodniej, która zostanie połączona z ul. Łęmanowskiego. Będzie to druga arteria przelotowa równoległa do ul. Piotrkowskiej, która przyczyni się również do odciążenia głównej ulicy od ruchu międzymiastowego.

Zarówno arteria wschodnia jak i zachodnia zostaną zbudowane według najnowszych wymagań technicznych. Będą to ulice szerokie na 30 m, posiadające dwie jezdnie jednokierunkowe przedzielone pasmem zieleni, na którym zostaną ułożone szyny tramwajowe. Zieleńce będą się ciągnęły również po obu stronach jezdni.

Oprócz robót drogowych, w ra-

mach robót interwencyjnych remontuje się bloki mieszkalne przy ul. Zawiszy. Po ukończeniu remontu Łódź uzyska kilkaset nowych izb mieszkalnych, co w naszej sy-

tuacji mieszkaniowej posiada wielkie znaczenie.

Równocześnie remontuje się dwa baraki przy ul. Kątnej, w których znajdują pomieszczenia przedszkole i biblioteka dzielnicowa.

Roboty interwencyjne to nie tylko pomoc dla bezrobotnych, to

przede wszystkim odbudowa miasta. Dlatego też wiadomość o przyznaniu dla Łodzi przez Min. Pracy Opieki Społecznej dalszych kredytów na roboty interwencyjne w wysokości 20 mil. zł przyjęliśmy z zadowoleniem. Kredyty te pozwolą na zapewnienie pracy bezrobotnym oraz na wzmoczenie tempa odbudowy Łodzi. (ibk)

## Co jest luksusem, a co nim nie jest?

Władze miejskie zmieniają statut podatku od przedmiotów zbytku

Co przed rokiem było luksusem, dziś nim już nie jest. Równoległe z podnoszeniem się stopy życiowej w kraju, zmieniają się kryteria, a raczej przesuwa się granica pomiędzy przedmiotami zbytku i przedmiotami użytkowymi. Zmiana przebiega oczywiście na korzyść tych ostatnich.

Gdy przed przeszło rokiem władze miejskie ustanowiły 10-procentową daninę komunalną, ściąganą przy zakupie przedmiotów zbytku, wyszczególniono przy tej okazji artykuły podlegające opodatkowaniu. Obecnie wytworzyła się konieczność zrewidowania niektórych pozycji. Nie są już dzisiaj luksu-

sem sztuczne kwiaty z bibułki, owoce zagraniczne, aksamit i plusz na obicie mebli itp.

W celu odnośnej zmiany statutu podatku komunalnego, zwołano wczoraj posiedzenie Kolegium Zarządu Miejskiego.

Obok tej uchwały rozpatrzono jeszcze kilka innych spraw, jak przyznanie stypendiów słuchaczom wyższych szkół artystycznych oraz nowych zapomóg uczniom szkół średnich i powszechnych, likwidację Miejskiego Domu Pracy i zaciągnięcia w Państwowym Banku Komunalnym pożyczki w wysokości 1,5 miliona zł na zagospodarowanie miejskich majątków rolnych. (o)

## Studenci medycyny w fabrykach łódzkich

Lekarz, którego powołaniem jest ochrona zdrowia ludzi pracy, poznać musi jak najdokładniej warunki, w jakich jego pacjenci przebywają. Ta prosta, zdawałoby się, prawda — nie znajdowała dotąd zrozumienia, i nie była uwzględniana w programach studiów lekarskich. Obecnie obserwujemy poważny zwrot na lepsze w tej dziedzinie. Tak np. powstająca w Bytomiu Akademia Lekarska, której zadaniem będzie kształcenie lekarzy dla Zagłębia, zapewni swym studentom ścisłą więź z tamtejszym przemysłem.

A nasi, łódzcy medycy?

Robotnicy „Wimy“ byli zapewne mile zdziwieni, gdy w halach fabrycznych poczuli się codziennie pojawiać grupy studentów, z uwagą obserwujących techniki i warunki pracy. Medycy spędzają każdorazowo po kilka godzin na fabryce, zapoznając się z przedziałami i działami wyrobu włókien sztucznych. Badają również stołówkę i urządzenia higieniczne.

Inicjatorem tego wysoce pożytecznego przedsięwzięcia, mającego na celu zbliżenie przyszłych lekarzy do przyszłych pacjentów — jest prof. dr W. Markert.

(rf)

## W lesie, na plaży, w parku spędzali łodzianie Zielone Święta

W pierwszym dniu tegorocznych Zielonych Świątek pogoda dopisała w pełni, to też tysiące łodzian udało się poza miasto, na „zieloną trawę“.

Blższe wycieczki kierowały się tramwajami do lasu lućmierskiego, do Łagiewnik, Słowika i Rosanowa, a także do lasu tuszyńskiego. Kolej podmiejskie rozwoziły ludzi na nieco dalsze dystanse, do Grotnik, Kolumny, Zakowic, Galkówka, Andrzejowa i in. osiedli lemiskowych.

Jeszcze dalsze wycieczki korzystały z samochodów. Szereg instytucji posiadających auta ciężarowe zorganizowało zbiórowe wyjazdy dla swych pracowników. Biorący udział w wycieczce zwracali koszty poniesione przez instytucje, jak za zużytą benzynę,

diety szoferskie itp. Jest to coraz bardziej się przyjmująca i dogodna forma spędzania dni świątecznych przez ludność pracującą.

Cóż może być celem dalekich wycieczek łodzian, jeśli nie woda? Tak dotkliwie przecież odczuwamy jej brak. Wycieczkowicze więc rozłożyli się przeważnie nad brzegami rzek: Pilicy i Warty.

Zwłaszcza Pilica jest szczególnie atrakcyjna. Można bowiem jechać nad jej brzeg do Spaly, jednego z najpiękniejszych ośrodków leśnych w całym kraju. Sulejów przyciąga znów jako centrum sportów wodnych. Są tam przystanie łódek i kajaków, można się kąpać i plażować.

W tym roku sezon kąpielowy rozpoczął się bardzo wczesnie. Brzegi Pilicy usiane były wczoraj

A jednak nasze przewidywania okazały się słuszne. W przedświąteczną sobotę pojawiły się na rynkach łódzkich wozy, wypełnione zielenią. Handlowano gałęziami brzozy i modrzewia i nikt temu nie przeszkadzał.

Ba, t. zw. osoby wiarygodne (między nimi niżej podpisany) widziały nawet samochód z niedawno zamordowaną zielenią, który wjechał w bramę na ul. Piotrkowskiej. Zano-towano nr. 90 — siedziba Starostwa Powiatowego. Samochód też był starościnski.

W Warszawie władze wydały zarządzenie: handlarzy zrąbanymi drzewkami karać grzywną pięciotysięczną.

U nas — nic słyszało się o niczym podobnym.

Pewien złośliwy ciekaw wyjawiał mi, po co organizuje się tzw. „Święto Lasu“. Otóż po to, by drzewka zasadzone uroczyście w owe święto wycinać o miesiąc później, podczas „Świąt Wyrznięcia Lasu“.

Logika.

Wygoda.

Czysty zysk.

Tylko jest jeden minus w tym wszystkim, proszę państwa. „Święto Wyrznięcia Lasu“ ma stanowczo za kiepską opravę.

Warto by coś na tym „odejściu“ poprawić.

A może zaopiekować się lasem naprawdę?

CZYS.

**BIURO OGŁOSZEŃ**  
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ  
„CZYTELNIK“  
przyjmuje OGŁOSZENIA  
do całej prasy polskiej.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

## PROFESOR WILCZUR

50)

POWIEŚĆ

Rezultatem tych niepokojów Wasyla było to, że kiedyś wieczorem, gdy już chorzy się rozjechali, zapukał do drzwi przybudówki. Wilczur zajęty był właśnie porządkowaniem różnych przyborów lekarskich. Jemioł ustawiał na półkach flaszki i słoiki.

— No cóż powiesz, Wasyl? Jakże tam, dużo miałeś dzisiaj przemiana? — zapytał Wilczur.

— E tam, niewiele. Wiadomo, jak na przednówku. Na przednówku to zboża mniej, ale za to chorych więcej. Głodnego łatwiej choroba się chwytta. Zapanowało miłczenie.

— Siadaj Wasyl! — powiedział Wilczur. — Masz pewno do mnie jakiś interes.

— Interes nie interes — podrapał się za uchem Wasyl — Ot, pogadać chciałem, rady spytać.

— Rady? — spojrzał nań Wilczur. — W czymże ci mogę poradzić?

Wasyl zerknął na Jemioła i ociągając się, powiedział:

— Takie zaufane sprawy...

Wilczur uśmiechnął się:

— No dobrze. Zaraz skończę i pójdziemy pod las. Muszę zobaczyć, czy macierzanka zakwitła. Po drodze pogadamy.

Jemioł odezwał się tonem pozornie obojętnym:

— Z przyjemnością będę wam towarzyszył. Lubię macierzankę i zaufane sprawy. A tu już nic nie mam do roboty...

Wytrzymał pauzę i dodał:

— Wprawdzie należałoby dzisiaj jeszcze zrobić nalewkę na tych korzonkach walerianowych, ale jakiś pijak wypił cały spirytus i nie mam ani kropli w

domu. Więc już pójdę z wami.

Wasyl chrząknął:

— Hm... Matka tam jeszcze ma pół butelki spirytusu.

— Ma? ... — zainteresował się Jemioł. — Oto czas, kiedy nawet matki zamiast mleka mają spirytus. Ale jakże, mój drogi Rochu Kowalski, wydestanę od twej zacnej macierzy ten płyn? Jest to kobieca nieużyta i gotowa mnie posądzić o jakieś osobiste zainteresowania w kierunku tych kartofli w stanie ciekłym. Czy mogę zaufać twojej przebiegłości, młodzieńcze i powierzyć ci funkcję transpatriacji owej butelki?

Wasyl popatrzył nań niepewnie:

— Co to, to nie. Ale przynieść ją panu mogę.

— Więc spiesz się. Na co jeszcze czekasz? Czy nie widzisz jak czas ucieka w klepsydrze teraźniejszości. Time is money.

Gdy Wasyl wyszedł, Jemioł ciągnął dalej:

— W twoim milczeniu, cesarzu, mogę domyślać się dezaprobaty mego postępowania Wolałbyś, oczywiście, bym napaoli alkoholem te nędzne korzonki. Oto twój humanitaryzm! Z jednej strony radix valerianae, z drugiej homo sapiens, serenissimi mus rex naturae! I ty wybierasz korzonki. Oczywiście korzonki. I w jakim celu? Żeby poić tą tinkturką rustykanów, pejzantów, kmieci, którzy i tak nerwy mają przytępiene.

— Nie zawsze — zaoponował Wilczur.

— Zawsze, maharadzo. Obserwuję ich już od dłuższego czasu. To są stworzenia o wrażliwości ameby. Obcinasz im różne kończyny, zaszywasz brzuchy, dziurawisz epidermę, a oni nawet nie pisną.

— Ciężka praca od dzieciństwa nauczyła ich cierpliwości i wytrzymałości na ból — zauważył Wilczur. — Weź przyjacielu pod uwagę, że już kilkakrotnie dzieci na wsi nie próżnują. Nieraz taki mały szkrab dźwiga ciężary, których i ty byś zbyt daleko nie uniósł. Chodzący po rżysku i po kamieniach bosy. Przyzwyczajają się do upałów, mrozów i śloty.

To wszystko hartuje.

— I przytępia, przytępia wrażliwość, milordzie. Nie tylko fizyczna. Czyś zastanawiał się kiedy, cxcigodny eskulapie, nad kwestią dostrzegalności zjawisk?... To jest sprawa rozmiarów świata. Rozmiarów i bogactwa. Z czego składa się na przykład świat takiego perzu, zwykłego perzu, który tu rośnie pod oknem? Z gleby mniej lub bardziej soczystej, zawierającej mniej lub więcej soli odżywczych i wody oraz z powietrza plus światło. To wszystko. Można by tu dodać jeszcze moment epilogu: pysk krowy i kilka ruchów jej dolnej szczęki. I weź teraz swój świat. Już w samych realiach l'embarras de richesse: kolory, dźwięki, subtelności smaku powonienia, poczucie ruchu, temperatury, położenia w stosunku do centrum ziemi i dotyk, wspomagany wzrokiem, a więc kształty! Dalej świadomość czasu, przestrzeni, przemian w środowisku, nie licząc już rzeczy perzowych: głodu, nasyżenia, powietrza i światła. Słowem — perz plus nieskończoność. Nieskończoność oczywiście w skali perzu. A całe życie duchowe. Zewnętrzne i wewnętrzne. Tu jest nawet w skali ludzkiej możesz mówić tylko o nieskończoności. I otóż maestro, są gradacje. Nie będziesz się przecież upierał przy tym, że dostrzegalność zjawisk jest jednakowa u ciebie i u Wasyla, lub też u mnie i u ciebie. Nie obrażaj się, darling, ale mój świat przy twoim jest tak wielki, jak galaktyka przy meteoroidzie lub, jeżeli wolisz, jak glob ziemski przy główce od szpilki. Jakże tu ocenić wielkość świata zwykłego pejzanta? Gdzie go umieścić na dystansie między perzem a mną?...

Wilczur potrząsnął głową:

— Możesz się mylić, przyjacielu.

— Mogę, ale wolę nie.

— Nie zawsze w człowieku brak jest tego, czego nie wyraża, lub czego nie umie wyrazić. Nie każdy potrafi słowami skonkretyzować swoje myśli, swoje uczucia, czy odczucia...

(D c n.)



Rzeźnicki (ZZK Warszawa)

zwyciężył po raz trzeci w wyścigu o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego“



Trzeci doroczny wyścig kolarski o puchar przechodni Redakcji „Dziennika Łódzkiego“ cieszył się niemięjszym powodzeniem niż dwa poprzednie.

Tegoroczny wyścig, który odbył się pierwszego dnia Zielonych Świąt zgromadził w Łodzi na starcie zawodników z: Warszawy, Poznania, Krakowa i Łodzi.

I tym razem wyścig ten stał pod znakiem walki obu najsilniejszych w Polsce ośrodków sportu kolarskiego, to znaczy — Warszawy i Łodzi.



M. Rzeźnicki (Warszawa) po raz trzeci zdobył puchar przechodni Redakcji „Dziennika Łódzkiego“

Widocznie już los tak chciał, że i tym razem pierwszy na metę wpadł Rzeźnicki i gdyby nie zmienił w tym roku barw klubowych, to zdobyłby puchar Dziennika Łódzkiego na własność, a tak musi teraz rozpocząć nową serię startów.

Warszawa przyjechała do Łodzi pod kierownictwem Bobera na czele z Rzeźnickim, Napierałą, Kudertem i Grynkiewiczem.

Kraków reprezentowany był przez dwóch najlepszych swoich zawodników, a mianowicie: Wandora i Motyke.

Zawodnicy Poznania większej roli w wyścigu nie odegrali.

Kolarze Łodzi stanęli gremialnie na starcie. Zabrakło jedynie Czyży, który nie potrafił jeszcze dostatecznie wykurować swoich kontuzji, odniesionych w czasie wyścigu Warszawa — Praga. Czyż jednak

Iwanowski (Gwardia-Warszawa) wygrał wyścig na 50 km

W ramach wyścigu kolarskiego o puchar Redakcji „Dziennika Łódzkiego“ odbył się wyścig na dystansie 50 km dla młodszych kolarzy, posiadających karty wyścigowe. W wyścigu tym doszło do ciekawego pojedynku między kolarzami Warszawy, a doskonale zapowiadającym się zawodnikiem ŁKS Boruczem. Wyniki przedstawiają się następująco:

- 1) Iwanowski Jan (Gwardia) War. 1.36.30, 2) Konopka Zdzisław (Gwardia) (War.), 3) Borucz (ŁKS) — wszyscy w tym samym czasie, 4) Ciepłowski (PTC), 5) Cuch (Gwardia) War., 6) Pintera (Świt), 7) Tabaczyński (HCP), 8) Sobusiak (DKS), 9) Misiukiewicz (Gwardia) (War.), 10) Buczek (Sarmata) (War.).

dzynie przyglądał się zawodnikom w czasie uroczystości rozdania nagród. Trzeba bowiem wiedzieć, że ten jeden z najlepszych kolarzy polskich, po raz pierwszy w życiu

Na szosie Łódź - Sieradz - Łódź

Jedziemy razem z kolarzami

W dniu wyścigu w sali „Czytelnika“ i na podwórzu redakcji „Dziennika Łódzkiego“ przy ul. Piotrkowskiej 96 zapanował niecodzienny ruch.

Zaczęli zbierać się kolarze. Komisja sędziowska rozpoczęła pod przewodnictwem prezesa Karpińskiego Mieczysława, p. Józwiaka Wacława, oraz dyr. Garczarka i p. Denysa swoją żmudną pracę.

Wtem pada okrzyk „Warszawa przyjechała“. I rzeczywiście wyglądamy oknem i widzimy zatrzymujący się przed gmachem Redakcji ciężarowy samochód z kolarzami, rowe rami i grupką kibiców.

Rozpoznajemy Napierałę. Jest również i mistrz Rzeźnicki. Wysiadają z samochodu Kudert, a po chwili witamy się z kierownikiem ekipy p. Bobrem, który definitywnie wycofał się już z czynnego życia zawodniczego, a poświęcił się wyłącznie pracy organizacyjnej.

„Przywiozłem wam z Warszawy 16 zawodników“.

— Brawo — niech żyje Warszawa — rozlegają się okrzyki powitania. Zawodnicy otrzymują numery startowe. Wandor ma numer pierwszy, a Pietraszewski 25.

Rozmawiamy przed wyścigiem z popularnym Luckiem.

— Jak się pan czuje? — Nie wiem co to jest, ale w wyścigu „Dziennika Łódzkiego“ stałe prześladowa mnie pech. Pamiętam, jak w zeszłym roku chwyciły mnie tajemnicze bóle żołądka i musiałem wysiąść w rowle. Pojadę tym razem ostrożnie.

Największe ożywienie panuje wśród zawodników, startujących w wyścigu na 50 km., dostępnym dla posiadaczy kart wyścigowych.

Za kilka minut wyjeżdżamy na start honorowy.

Ogółem startuje 67 kolarzy. W wyścigu głównym 47, a w wyścigu na 50 km dwudziestu.

Napierała prowadzi defiladę. Za nim jadą zawodnicy w kolejności wylosowanych numerów.

Jesteśmy na Placu Wolności. Przemawia prezes kolarzy łódzkich p. Mieczysław Karpiński, który apeluje do zawodników, by walczyli fair i życzy im powodzenia w walce. Starter honorowy dyr. Delegatury Łódzkiej „Czytelnika“ p. Eugeniusz Kukulak opuszcza w dół chorągiewkę i kolarze ruszają ul. Piotrkowską.

Przed parkiem Wenecja — gdzie mieścił się start ostry, kolarzy żegnają tłumy.

Ruszamy w kierunku Pabianic. Por. Czajka na motocyklu czuwa nad porządkiem na całej trasie. Ład rzeczywiście jest idealny. Milicja obywatelska w Łodzi i w województwie zdała egzamin na piątkę.

Do Pabianic jedziemy 11 minut. Wszyscy zawodnicy trzymają się razem.

Tempo nieco słabnie. Niektórym zawodnikom daje się we znaki upał.

W czołówce jadą niemal wszyscy najwybitniejsi zawodnicy. Wyróżnia się w białej koszulce Wandor, który prowadzi, ale tuż obok jedzie Napierała, Grzelak, Pietraszewski, Wójcik, Sałyga, Leśkiewicz, Motyka i inni.

Napierała inicjuje ucieczkę ale czołówka go pilnuje i wie, czym to grozi.

Senior Leśkiewicz nieco zostaje. Stara się jednak dojść i dochodzi. Niestety jeszcze kilkanaście kilometrów i Leśkiewicz jest już w tyle.

Mijamy Łask.

Tempo nieco się wzmacnia. Pietraszewski jedzie „na kółku“ i nie przejawia większej inicjatywy. Napierała jak zwykle prowadzi dyskusję ze swymi rywalami. Coś pokazuje ręką — coś tłumaczy.

W czołowej grupie jedzie 15 zawodników.

startował w zeszłym roku właśnie w wyścigu, organizowanym przez redakcję „Dziennika Łódzkiego“ i w zeszłym roku zajął on zaszczytne 5 miejsce.

Rodzina Leśkiewiczów stawiała

się w komplecie: ojciec z synami walczyli bardzo dzielnie, a Jerzy Leśkiewicz zajął drugie miejsce.

Jest to niewątpliwie wielki jego sukces sportowy, a tym większy, że zaim znowu znaleźli się tacy zawodnicy jak: Pietraszewski, Kudert, Wandor, Bukowski, Napierała, Grynkiewicz, Wójcik, Sałyga i wielu innych.

W Zduńskiej Woli witają nas tłumy mieszkańców. Pierwszy na półmetek w Sieradzu wpada Pietraszewski. Wydaje się, że rozpocznie ucieczkę, ale zamiast Pietraszewskiego ucieka Wandor i Wójcik.

Oddalają się oni coraz bardziej od czołówki. Jest już 100 mtr. przewagi. Potem już 200, a po kilku kilometrach dystans zwiększa się do 400 mtr.

Czy potrafią utrzymać tempo? Czy potrafią uciec — tak jak w zeszłym roku uciekł Siemiński przyjeżdżając do Łodzi o 15 minut przed innymi (w wyścigu Dokoła Polski). Czołówka jednak ma ich na oku i dystans zaczyna się zmniejszać.

Przed Zduńską Wolą następuje kraksa. Doskonale jadący Grzelak przewraca się wskutek defektu koła. Stara się je reperować, ale koleśdy

W czołówce mamy jedenastu zawodników i dwóch prowadzących. W sumie przed nami jedzie 13 kolarzy, a reszta pozostaje o kilka kilometrów w tyle.

Czołówka dopędza Wandora i Wójcika tuż za Zduńską Wolą.

Kto ostatecznie wygra?

— Rzeźnicki! — pada okrzyk.

Rzeczywiście na ostatnich metrach Rzeźnicki miał doskonały finisz i potrafił wysunąć się nieznacznie naprzód odnosząc po raz trzeci z rzędu zwycięstwo.

Leśkiewicz jest drugi, a Pietraszewski trzeci.

Napierała przegrał finisz i zajął 7 miejsce.

Nadjeżdżają następni.

Rozdanie nagród

Uroczystość w „Czytelniku“

Po ustaleniu wyników wyścigu kolarskiego o puchar „Dziennika Łódzkiego“ w sali odczytowej „Czytelnika“ uroczystość rozdania nagród zagał dyr. Delegatury Łódzkiej „Czytelnika“ E. Kukulak, który do stołu prezydyjnego poprosił: prezesa W. Zatkę, prezesa Karpińskiego, przedstawicielkę redakcji „Dziennika Łódzkiego“ p. red. Jadwigę Rutkowską, przed-

stawiciela KS Tramwajarz p. Wacława Józwiaka, przedstawiciela Warszawy p. Bobera i przedstawiciela okręgu poznańskiego.

Dyr. Kukulak podkreślając wysiłek kolarzy na trasie podziękował wszystkim zawodnikom za tak liczny udział w trzecim dorocznym wyścigu i wyraził nadzieję, że w przyszłym roku na starcie zbierze się jeszcze więcej zawodników.

— Nie mogę już liczyć na ucieczki jak za dawnych młodych lat. Klasa bardzo wyrównała się. Po drugie dystans jest zbyt krótki, żeby móc uciec. Lubię wyścigi organizowane przez „Dziennik Łódzki“. W tym roku warunki atmosferyczne były bardzo dobre, a i szosa idealnie równa. Wolę startować w kierunku Sieradza niż jak w zeszłym roku do Tomaszowa Mazowieckiego. Pod względem organizacyjnym był to ze wszystkich trzech wyścigów najlepszy. Przede wszystkim nie było niepotrzebnych samochodów na szosie. Nie mogę jechać w kurzu i przy swądzie spalonych benzyn.

Grynkiewicz jest smutny.

Twierdzi on, że zaszła omyłka i że on zajął nie 10 miejsce, a nieco lepsze. Składa protest, ale potem udostruchał się, gdy mu wytłumaczono, że nikt nikogo nie chciał skrzywdzić i że sędziowie mają rację. Jemu to w udziale przypadł los loteryjny. Jeżeli więc tym razem nie miał zbyt wielkiego szczęścia, to może przynajmniej w loterii na jego numer padnie milionowa wygrana.

Jańczyk i Bystry — to zasadniczo biorąc lekkoatleci, ale próbowali oni szczęścia w kolarstwie. Debiut wypadł nie najgorzej.

Przedstawiciel Warszawskiego Okr. Zw. Kolarskiego p. Bober jest bardzo zadowolony z wyścigu i mówi, że walka była ciekawa. Obiecuje on w przyszłym roku przywieźć z Warszawy jeszcze więcej zawodników i to zawodników młodych.

Wandor z Krakowa liczył na lepsze miejsce.

— Trzeba i z tym się pogodzić. Złe rozwiązałem walkę taktycznie. Rzeczywiście. Wandor przecież był „językiem u wagi“ przez cały czas i stał się bohaterem wyścigu, a w rezultacie zajął 5 miejsce.

— Czekał pana cenne nagrody. Rozmawiamy z Napierałą. Ociera się mokrym ręcznikiem i przeczesuje grzebieniem włosy. To jeden z najpopularniejszych kolarzy polskich znany nie tylko w kraju, ale i zagranicą.

1946 r.

W pierwszym wyścigu kolarskim o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego“ w pierwszej dziesiątce znaleźli się następujący zawodnicy:

- 1) Rzeźnicki Marian (SKP Warszawa) 2) Wrzesiński Wacław (KKS Orzeł Warszawa) 3) Kapiak Józef (WKS Warszawa) 4) Gabrych Tadeusz (KKS Kraków) 5) Wiśniewski Józef (KS Sarmata) 6) Napierała Bolesław (SK Sarmata) 7) Siemiński (KS Elektrownia War.) 8) Wójcik Wacław (KKS Orzeł War.) 9) Leśkiewicz Jerzy (KS Tramwajarz Łódź) 10) Kapiak Mieczysław (KS Elektrownia War.).

1947 r.

W drugim wyścigu kolarskim o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego“ w pierwszej dziesiątce znaleźli się następujący zawodnicy:

- 1) Rzeźnicki Marian (SKP Warszawa) 2) Wiśniewski Zygmunt (Sarmata War.) 3) Napierała Bolesław (Sarmata War.) 4) Wójcik Wacław (SKP Warszawa) 5) Czyż Henryk (ŁKS) 6) Motyka Władysław (KTK Kraków) 7) Leśkiewicz Jerzy (KS Tramwajarz Łódź) 8) Bukowski Roman (MKS War.) 9) Bański Kazimierz (Sarmata War.) 10) Wojciechowski Zdzisław (Zjednoczeni Łódź).

1948 r.

W trzecim wyścigu kolarskim o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego“ w pierwszej dziesiątce znaleźli się następujący zawodnicy:

- 1) Rzeźnicki Marian (ZZK War.) 2) Leśkiewicz Jerzy (ZKS Odzież Łódź) 3) Pietraszewski Zuzant (KS Partyzant Łódź) 4) Kudert Ryszard (Gwardia War.) 5) Wandor Władysław (Legia Kraków) 6) Bukowski Roman (Gwardia War.) 7) Napierała Bolesław (Sarmata War.) 8) Motyka Władysław (KTK Kraków) 9) Królikowski Wojciech (ZZK War.) 10) Grynkiewicz Andrzej (ZZK War.). Wszyscy ci zawodnicy uzyskali jednokrotny czas 3.24.55.

Kto znalazł się w drugiej dziesiątce

W drugiej dziesiątce zawodników przybywających na metę wyścigu kolarskiego o puchar „Dziennika Łódzkiego“ komisja sędziowska sklasyfikowała:

- 11) Wójcik Wacław (SKP War.) 12) Bednarek Bronisław (Zduńsko-Wolski KS) 13) Sałyga Teofil (Partyzant Łódź) 14) Stolarczyk Tadeusz (KS Naprzód Ruda Pabianicka) 15) Komarniczak Julian (HCP Poznań) 16) Błaszczewski Kazimierz (ZKS Odzież) 17) Saloni Stanisław (Gwardia War.) 18) Frąckowiak (ZZK Poznań) 19) Ciesiołkiewicz Zygmunt (Gwardia War.) 20) Krzeciński Henryk (Gwardia War.).

Z kolei przemówił prezes Karpiński, który wniósł razem z kolarzami trzykrotny okrzyk na cześć Redakcji „Dziennika Łódzkiego“ jako organizatora wyścigu.

Zawodnicy podchodzili do podium. Na stołach ustawione zostały cenne nagrody, spośród których (poza pucharami przechodnimi) wyróżniały się ryngrafy, ofiarowane przez KS Tramwajarz, a potem nagrody praktyczne, jak: aparat radiowy, aparat fotograficzny, kasetka srebrna, para butów, koszule, lyżeczki srebrne, piękna statuetka kolarza, zdobyta przez Leśkiewicza oraz wiele innych.

Na zakończenie uroczystości zgromadzeni wnieśli okrzyk na cześć kolarzy, którzy zwyciężyli w wyścigu do Pragi.

Na tym miejscu pozwalamy sobie serdecznie podziękować ofiarodawcom nagród i tym wszystkim, którzy przysłali nam z pomocą przy zorganizowaniu niedzielnego wyścigu.

Po wyścigu o puchar Redakcji „Dziennika Łódzkiego“ najpoważniejszą imprezą kolarską w Polsce będzie wyścig Dokoła Polski.

Komitet organizacyjny tego wyścigu postanowił zmienić trasę ostatecznego etapu z Łodzi do Warszawy. Poprzednio trasa miała bieść przez Kutno do Warszawy, a teraz pobjegnie ona wprost z Łodzi przez Łowicz do Warszawy.

Uważamy, że poprawka ta jest całkiem słuszną i kolarzom raczej trzeba wybierać jak najlepszą na wierzchnię szosy, a nie pchać iol po „kociach łbach“.

Jarosław Niciecki

Anglia - Włochy 4:0

Wobec 85.000 widzów rozegrany został w Turynie pierwszy po wojnie międzynarodowy mecz piłkarski Włochy — Anglia. Spotkanie przyniosło zwycięstwo Anglii w stosunku 4:0. Bramki padły w następującej kolejności: 3 min. — Mortensen, 23 min. — Lawton, 27 i 29 min. po przerwie — Finney. Drużyna angielska przewyższała gospodarzy poziomem gry zespołowej, lecz zwycięstwo jej różnicą 4 bramek było zbyt wysokie.



A. Grynkiewicz (Warszawa) zajął 10 miejsce.

Zwycięstwa swoje zawdzięcza dobrym finiszom.

— Czy zadowolony pan jest z organizacji? — Pod tym względem to rzeczywiście jest idealnie.

— Czekał pana cenne nagrody. Rozmawiamy z Napierałą. Ociera się mokrym ręcznikiem i przeczesuje grzebieniem włosy. To jeden z najpopularniejszych kolarzy polskich znany nie tylko w kraju, ale i zagranicą.



KRONIKA

**WAŻNE TELEFONY:**  
Komisariat Miejski M. O. 253-60  
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44  
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15  
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11  
Straż Pożarna 8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:  
Antoniewicza (Sz. Pabianicka 56), Danieleckiego (Piotrkowska 127), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karłina (Wschodnia 54), Zajaczkiewicza (Zielony Rynek 37), Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

Teatry

**TEATR W. P.** — ul. Jaracza Nr 27  
O godz. 19 „Lisie gniazdo” Helmana.  
**TEATR TUR** — ul. 11 Listopada 21  
Dziś teatr nieczynny.  
**TEATR KAMERALNY**  
**DOMU ZOŁNIERZA** — Daszyńskiego 34  
O godz. 19.15 Noela Cowarda „Seans”.  
**TEATR „SYRENA”** — ul. Traugutta 1  
O godz. 19.30 „Dobrze skrojony frak”.  
**TEATR „OSA”** — ul. Zachodnia Nr 43  
Telefon 140-09  
O godzinie 19.30 „Wiosenny bieg”.  
**TEATR „LUTNIA”** — Piotrkowska 243  
O godz. 19.15 „Rose-Marie”.

**MUZEJA MIEJSKIE:**  
Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14.  
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14.  
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza.  
Otwarte codziennie prócz poniedziałków i wielkich świąt w godz. od 10-17.  
**MIEJSKA GALERIA SZTUKI**  
(Park Sienkiewicza).  
Wystawa prac. art. mal. Jana Hrynkowskiego. Otwarta od godz. 10-13, 15-18, w niedziel. i święta 10-18.

Kino

**ADRIA** — ul. Marszałka Stalina 1:  
„Pygmalion”  
(16.30, 18.30, 20.30, niedziel. 14.30).  
**BALTYK** — ul. Narutowicza 20:  
„Stalowe serce”  
(17, 19, 21, w niedziel. 15).  
**BAJKA** — ul. Franciszkańska 31:  
„Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu”  
(15.30, 18, 20.30, niedziel. 13).  
**GDYNIA** — ul. Daszyńskiego 2:  
Program aktualności kraj. i zagr.  
Nr 12 — godz. 11, 12, 13, 14, w niedziel. 11, 12.  
„Gubernantka”  
(godz. 16, 18.30, 21.00, w niedziel. 13.30).  
**HEL** — ul. Legionów 2/4:  
„Bitwa o szczyt”  
(godz. 17, 19, 21, w niedziel. 15).  
**MUZA** — Ruda Pabianicka:  
„Mali detektywi”  
(13, 20, niedziel. 16).  
**POLONIA** — ul. Piotrkowska 67:  
„Młodość Tomasza Edisona”  
(godz. 17, 19, 21, w niedziel. 15).  
**PRZEDWIOSNIE** — Zeromskiego 74/76:  
„Wśród ludzi”  
godz. 17, 19, 21, w niedziel. 15.  
**ROBOTNIK** — ul. Kilińskiego 178:  
„Bohaterki Pacyfik”  
(godz. 16, 18.30, 21, w niedziel. 13.30).  
**ROMA** — ul. Rzgowska 84:  
„Konwoj”  
(godz. 16, 18.30, 21, w niedziel. 13.30).  
**REKORD** — ul. Rzgowska 2:  
„Zielona Dolina”  
(godz. 15.30, 18, 20.30, w niedziel. 19).  
**SEJLOWY** — ul. Kilińskiego 123:  
„Ofiar XXVII”  
(16.15, 18.15, 20.15, w niedziel. 12.15).  
**SWIT** — Batucki Rynek 5:  
„Nicholas Nieleby”  
(godz. 15.30, 18, 20.30, w niedziel. 13).  
**TECZA** — ul. Piotrkowska 108:  
„Ofiar XXVII”  
(godz. 17, 19, 21, w niedziel. 15).  
**TATRY** — Sienkiewicza 40 (w ogrodzie):  
„Pani Miniver”  
(godz. 16, 18.30, 21, w niedziel. 13.30).  
**WISLA** — ul. Daszyńskiego 1:  
„Czarodziejskie ziarno”  
(17.15, 19.15, 21.15, w niedziel. 15.15).  
**WŁOKNIARZ** — ul. Zawadzka 16:  
„Płomień Nowego Orleanu”  
(17, 19, 21, w niedziel. 15).  
**WOLNOŚĆ** — ul. Napiórkowskiego 16:  
„Stalowe serce”  
(g. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziel. 14.30).  
**ZACHĘTA** — ul. Zgierska 23:  
„Dusze czarne”  
(16.30, 18.30, 20.30, w niedziel. 14.30).



WTOREK, 18 MAJA br.

12.04 Dziennik. 12.25 Koncert. 14.00 Koncert solistów. 14.30 Audycja dla dzieci. 14.50 Muzyka obiadowa. 15.20 Reljony sportowy. 15.25 Interludium z płyt. 15.30 Pogadanka L. R. R. 15.40 Utwory na klarnet. 16.00 Dziennik. 16.20 Kącik szachistów. 16.25 „Gawęda rybacka”. 16.35 Skrzynka techniczna. 16.45 SOKORSKI — Trio fortepianowe. 17.05 „Manifest” — strychowisko. 17.45 RUL. 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.45 „Zaklęty dwór”. 19.00 Pleśni H. DUPARC. 19.20 Koncert 20.00 Dziennik. 20.50 „Od Miłostawia do Czarnego Prątkowca” — odczyt. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.15 „Muzyka na dobranoc”. 22.45 Koncert żywych. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert żywych.

Humor

Wyznanie

— Panno Marysiu, czy pani jest przesadna?  
— Ani trochę.  
— To świetnie. Bo chciałem przyznać się pani, że jest pani moją trzynastą narzeczoną.

# Rozprawa z biurokracją

## Mniej urzędników — więcej dróg, szkół i bibliotek

Oszczędności poczynione przez WRN w Łodzi powstają również lokalne komisje oszczędnościowe. Prace komisji zmierzają głównie do likwidacji nadmiernie rozbudowanej machiny administracji samorządowej. Przy ustalaniu etatów za wskaźnik będzie służyć ilość mieszkańców poszczególnych miejscowości. I tak na przykład w urzędach samorządu terytorialnego w miastach

wydzielonych ustalono 1 urzędnika na obsłużenie 500 mieszkańców, w gminach wiejskich zaś 1 pracownika na 1000 mieszkańców. W związku z redukcją urzędników będzie przeprowadzona racjonalizacja pracy. Urzędnicy zostaną przeszkoleni na specjalnych kursach zawodowych. W wyniku dotychczasowej działalności Wojewódzkiej Komisji oszczędnościowej zwolniono już na terenie woj. łódzkiego ponad 100 pracowników. W tym 50 osób w Pabianicach.

Jak się okazało największe przerosły administracyjne posiadały właśnie Pabianice. Likwidacja tych przerosła była pozwalająca przysparzać prowizoryczne obliczenia przyniesie ponad 6 mil. zł oszczędności w stosunku rocznym.

Podjęta przez WRN akcja godzi przede wszystkim w nadmiernie rozbudowany biurokratyczny system naszej administracji. Jak się dowiadujemy zaoszczędzone pieniądze będą obrócone na cele konkretne jak budowę dróg, gmachów szkolnych i zakładanie nowych bibliotek. Redukowani zaś urzędnicy nie pozostaną bez pracy, gdyż znajdują zatrudnienie w przemyśle. (jb)

## 14 przykazań dla przechodniów

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacji — przypomina o obowiązku stosowania się przez pieszych do przepisów ruchu drogowego, zawartych w rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 19 stycznia 1931 r. o ochronie dróg publicznych oraz bezpieczeństwie i porządku ruchu publicznego (Łódzki Dziennik Wojewódzki nr 3 z dnia 3 lutego 1931 r. poz. 15), przewidujących, że:

- 1) Część ulicy, przeznaczona wyłącznie dla ruchu pieszoego, stanowi chodnik, a część przeznaczona dla ruchu kołowego, stanowi jezdnię (§ 9);
- 2) Każdy, znajdujący się na drodze i ulicy, powinien tak się zachowywać, aby z jego powodu nie nastąpiło zatarasowanie ruchu kołowego lub pieszoego (§ 8);
- 3) Za tamowanie ruchu uważane będzie nie tylko zupełne wstrzymanie ruchu, lecz również utrudnianie go pod jakimkolwiek względem (§ 6);
- 4) Wszyscy znajdujący się na drogach i ulicach powinni stosować się do przepisów prawnych, regulujących porządek i ruch na drogach i ulicach oraz do wszystkich zarządzeń właściwych organów władzy, tudzież do wszystkich znaków stałych i napisów regulujących ruch (§ 7);
- 5) Ruch na drogach i ulicach (zarówno na jezdniach jak i na chodnikach) oraz na ścieżkach do jazdy rowerem, odbywa się wyłącznie prawą stroną (§ 8);
- 6) Pierwszeństwo drogi mają: Milicja Obywatelska, straż pożarna, pogotowie ratunkowe, oddziały wojskowe, orszaki pogrzebowe, grupy dzieci i młodzieży oraz pochody. Wzbronione jest przerywanie pochodów przez przejeżdżanie lub przechodzenie jezdni w poprzek pochodu. Prowadzący oddziały wojskowe, pochody, grupy młodzieży szkolnej, orszaki pogrzebowe itp. obowiązani są dać wolny przejazd: Milicji Obywatelskiej, straży pożarnej i pogotowiom ratunkowym. W wypadkach zbyt długo trwającego pochodu — organy Milicji Obywatelskiej są uprawnione do przepuszczenia co pewien czas ruchu poprzecznego do zarządzenia odpowiedniego organu. Milicji Obywatelskiej — biorący udział w pochodzie winni się stosować i dać miejsce konieczne dla chwilowego ruchu poprzecznego (§ 9);
- 7) Na drogach, ulicach i miejscach publicznych nie wolno pozostawiać bez opieki dzieci, chorych umysłowo, oraz osób niedołężnych. Nie wolno również urządzić wyścigów pojazdów i osób, zabawy i gier. Na odbycie wyścigów dla celów sportowych oraz dla zabaw należy uzyskać pozwolenie właściwych władz (§ 10);
- 8) Ruch pieszy wzdłuż ulic powinien odbywać się tylko na chodnikach; na jezdni ulicy można wkraczać jedynie tylko w czasie przechodzenia na drugą stronę i w razie jakiegokolwiek przeszkody uniemożliwiającej korzystanie w pewnym miejscu z chodnika lub ścieżki; osoby niosące ciężary oraz mające na sobie ubrania plamiące nie mogą korzystać z chodnika w razie dużego ruchu pieszoego (§ 11 i 17 ust. 2);
- 9) Przechodzący przez jezdnię należy w pobliżu skrzyżowania pod kątem prostym krokiem przyspieszonym; nie wolno przebiegać przez jezdnię (§ 12);
- 10) Stanie na jezdni oraz chodzenie wzdłuż jezdni jest wzbronione. Nie dotyczy to osób niosących ciężary, prowadzących zwierzęta, lub wózki ręczne, osób w ubraniach plamiących, pochodów, orszaków i oddziałów, które powinny poustąpić się wzdłuż jezdni tuż przy jej prawym chodniku. Jeżeli są umieszczone znaki, regulujące ruch pieszy przez jezdnię lub chodnik lub jeżeli są wytknięte stałe miejsca do przechodzenia przez jezdnię, należy stosować się do tego (§ 13);
- 11) Zatrzymywanie się na chodnikach, powodujące tamowanie ruchu, jest wzbronione (§ 14);
- 12) Na chodnikach przed oknami wystawowymi, reklamami itp. wolno zatrzymywać się nie inaczej, jak tylko w jednym szeregu. Osoby, oczekujące na tramwaj, autobus, dorożkę itp., powinny stać na chodniku tuż przy przystanku lub na miejscu specjalnie wyznaczonym, nigdy zaś na jezdni (§ 15);
- 13) Chodzenie w szeregu, więcej jak po trzy osoby obok siebie, jest wzbronione. Na wąskich chodnikach wolno iść tylko dwóm osobom obok siebie. Wzbronione jest również trzymanie się pod rękę trzech osób idących obok siebie (§ 16);
- 14) Wzbronione jest składanie lub ustaianie na chodnikach, jakiegokolwiek przedmiotów (§ 17 ust. 1).

Pożary

SAMOCHÓD I MOTOCYKL W PŁOMIENIACH

Wskutek krótkiego spiecia, samochód podążający ulicą Sienkiewicza stanął w płomieniach. Zaalarmowana straż pożarna ugasiła ogień, nie dopuszczając do całkowitego zniszczenia wozu.

Prowadzący samochód zsofer Wadowski wyszedł bez szwanku.

Podobny wypadek zdarzył się na ul. Piotrkowskiej w pobliżu posesji Nr 39. Zapalił się tu motocykl, prowadzony przez St. Kopra. I w tym wypadku interweniowała straż pożarna, ratując motor przed zniszczeniem.

ZAPALIŁY SIĘ PRZEWODY W TRAMWAJU

Wskutek krótkiego spiecia w silniku zapaliły się przewody elektryczne w tramwaju linii Nr 12, jadącym ul. Kopernika. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wypadek zdarzył się w momencie gdy tramwaj mijał zakłady Państw. Monopoli Tytoniowej. Strażacy PMT ugasił na tymczasie pożar, zapobiegając większym stratom.

WSKUTEK ZAPRÓSZENIA OGNI

Wskutek zaproszenia ognia wzbuchł pożar w domu przy ul. Piotrkowskiej 123. W mieszkaniu Kazimierza Kwiecińskiego zapalił się tapczan po czym płomienie przetrwały się na kosz z bielizną. Pożar ugaszono.

SPŁONAŁ DOM

Onegdaj w nocy, z nieustalonych dotąd przyczyn wybuchł pożar w domu drewnianym przy ul. Batorego Nr 25. Zanim straż zdążyła przybyć na miejsce wypadku, płomienie ogarnęły cały dom, oraz zaczęły się przetrzucać na sąsiednie zabudowania.

Pomimo energicznej akcji ratunkowej, dom wraz z przylegającymi komórkami spłonął doszczętnie.

WODA ZALAZA MIESZKANIE

Zamieszkała na 2 piętrze przy ul. Narutowicza 41 Apolonia Piasecka stwierdziła z przerażeniem kałużę wody w przedpokoju i łazience swego mieszkania. Ilość wody szybko się zwiększała, groząc zatopieniem mieszkania. Zaalarmowana straż pożarna ustaliła, że przyczyną powodzi był defekt w rurach wodociągowo-kanalizacyjnych, który usunięto.

ZAPALIŁY SIĘ WIORY

Wskutek zaproszenia ognia zapaliły się wiory nagromadzone w większej ilości w pobliżu nowobudowanej się oficyny przy ul. Piotrkowskiej 60.

Na miejsce wypadku przybyły 2 oddziały straży pożarnej, które ogień zlikwidowały. (jb)

dzioły oraz pochody. Wzbronione jest przerywanie pochodów przez przejeżdżanie lub przechodzenie jezdni w poprzek pochodu. Prowadzący oddziały wojskowe, pochody, grupy młodzieży szkolnej, orszaki pogrzebowe itp. obowiązani są dać wolny przejazd: Milicji Obywatelskiej, straży pożarnej i pogotowiom ratunkowym. W wypadkach zbyt długo trwającego pochodu — organy Milicji Obywatelskiej są uprawnione do przepuszczenia co pewien czas ruchu poprzecznego do zarządzenia odpowiedniego organu. Milicji Obywatelskiej — biorący udział w pochodzie winni się stosować i dać miejsce konieczne dla chwilowego ruchu poprzecznego (§ 9);

7) Na drogach, ulicach i miejscach publicznych nie wolno pozostawiać bez opieki dzieci, chorych umysłowo, oraz osób niedołężnych. Nie wolno również urządzić wyścigów pojazdów i osób, zabawy i gier. Na odbycie wyścigów dla celów sportowych oraz dla zabaw należy uzyskać pozwolenie właściwych władz (§ 10);

8) Ruch pieszy wzdłuż ulic powinien odbywać się tylko na chodnikach; na jezdni ulicy można wkraczać jedynie tylko w czasie przechodzenia na drugą stronę i w razie jakiegokolwiek przeszkody uniemożliwiającej korzystanie w pewnym miejscu z chodnika lub ścieżki; osoby niosące ciężary oraz mające na sobie ubrania plamiące nie mogą korzystać z chodnika w razie dużego ruchu pieszoego (§ 11 i 17 ust. 2);

9) Przechodzący przez jezdnię należy w pobliżu skrzyżowania pod kątem prostym krokiem przyspieszonym; nie wolno przebiegać przez jezdnię (§ 12);

10) Stanie na jezdni oraz chodzenie wzdłuż jezdni jest wzbronione. Nie dotyczy to osób niosących ciężary, prowadzących zwierzęta, lub wózki ręczne, osób w ubraniach plamiących, pochodów, orszaków i oddziałów, które powinny poustąpić się wzdłuż jezdni tuż przy jej prawym chodniku. Jeżeli są umieszczone znaki, regulujące ruch pieszy przez jezdnię lub chodnik lub jeżeli są wytknięte stałe miejsca do przechodzenia przez jezdnię, należy stosować się do tego (§ 13);

11) Zatrzymywanie się na chodnikach, powodujące tamowanie ruchu, jest wzbronione (§ 14);

12) Na chodnikach przed oknami wystawowymi, reklamami itp. wolno zatrzymywać się nie inaczej, jak tylko w jednym szeregu. Osoby, oczekujące na tramwaj, autobus, dorożkę itp., powinny stać na chodniku tuż przy przystanku lub na miejscu specjalnie wyznaczonym, nigdy zaś na jezdni (§ 15);

13) Chodzenie w szeregu, więcej jak po trzy osoby obok siebie, jest wzbronione. Na wąskich chodnikach wolno iść tylko dwóm osobom obok siebie. Wzbronione jest również trzymanie się pod rękę trzech osób idących obok siebie (§ 16);

14) Wzbronione jest składanie lub ustaianie na chodnikach, jakiegokolwiek przedmiotów (§ 17 ust. 1).

## 8 tys. kg przędzy zaoszczędzonych w ciągu roku

W Konstancynie k. Ł. w lipcu ub. roku dokonano komasacji szeregu drobnych zakładów przemysłu bawełnianego w jeden większy ośrodek produkcyjny. Komasacja wpłynęła dodatnio na wysokość produkcji, która z 40 tys. metrów surówki, uzyskiwanych przez poszczególne zakłady przed skomasowaniem, wzrosła do 180-200 tys. metrów miesięcznie po skomasowaniu, przy niezwiększonej liczbie zatrudnionych. Praca w skomasowanych zakładach prowadzona jest obecnie na trzy zmiany, przy pełnym wykorzystaniu maszyn.

Komasacja wpłynęła również wydatnie na zmniejszenie kosztów administracyjnych. Zmontowana w myśl wskazań doświadczonych robotników przewalniająca przędzy osnowowej daje w ciągu roku oszczędności 8.000 kg przędzy, co w wydatny sposób wpływa na podniesienie rentowności zakładów i zaoszczędzenia importowanych z zagranicy surowców. Większą część załogi fabrycznej stanowią młodzi pracownicy, przeszkoleni w okresie powojennym.

Jak wykazują dane za pierwsze 4 miesiące bież. roku produkcja roku bież. wzrosła o 100 proc. w porównaniu z rokiem ub. przy tej samej liczbie zatrudnionych.

## Konkurs recytatorski

Wojewódzki Sąd Konkursowy zakwalifikował następujące zespoły do eliminacji finałowych:

Zespół: PZPB Nr 4 — Sztuka: Żeńcy PZPB Nr 3 — Sygnały. PZPB — Pabianice — Walka o nowego człowieka. Włóknierz (Tomasz Maz.) — Zaczarowane koło. PZPB Nr 8 — Nadzieja. Państwowe Technikum Włókiennicze — Za naszą wolność. PZPB Nr 6 — Nawrócony. PZPB Nr 1 Inspektor przyszedł. KKL — Inspektor przyszedł. PZPJG — Wyścig pracy. Państwowa Fabryka Aparatów Elektrycznych — Nawrócony. Elekrownia Łódzka — Nawrócony. Z. Z. Spółdzielców — Zaczarowane koło.

Poza konkursem zakwalifikowano dnia 9 maja 1948 r. 2 zespoły:

1. Zespół Uniwersytetu Ludowego w Hrusiu — Praca (Inscenizacja) pod kierunkiem Zofii Soidzrowskiej  
2. Zespół recytatorski Ośrodka Szkol. Przem. Metalowego w Łodzi. Recytacje zbiorowe — trzy wiersze doskonale zilustrowane dające obraz różnorodnych możliwości w wykonaniu zespołu.

1. Gwiazdy nad Warszawą — Pasternak. 2. Most Poniatowskiego — Broniewski. 3. Ślask śpiewa. — Tuwima.

Eliminacje finałowe odbędą się w Warszawie w czasie od 21 do 25 czerwca rb.

## Ulamana gałąź głogu

W redakcji naszej zjawia się starszy mężczyzna. W rękę trzyma gałąź głogu, obyspaną pięknym różowym kwieciami.

— Proszę państwa — mówi przybyły — czy niełatwo się temu jakoś zaradzić. Tę gałąź ulamali kilkunastoletni chłopcy w parku 3 Maja. Zabawiają się obłamywaniem gałęzi z drzew i krzewów. Gdy zwróciłem im uwagę, by tego nie robili, obrzucili mnie kamieniami.

Każdego chyba oburzy tego rodzaju postępowanie puszczonych „luzem” wyrostków. Zwracamy więc przede wszystkim uwagę Wyzd. Plantacji, żeby zwrócił bacniejszą uwagę na park 3 Maja. Z drugiej strony rodzice i nauczycielstwo powinni oddziaływać usilnie damiająco na młodzież, by ta nie niszczyła parków i skwerów.

A propos nasuwa się inny, kontrastowy odmienny obrazek. Wczoraj uczniowie jednego z gimnazjów przystąpili do porządkowania trawników na ul. Brzeźnej. Pod kierunkiem nauczyciela chłopcy skopują udeptaną ziemię, później posieją tu z pewnością trawę.

W ten właśnie sposób uczy się młodzież zamiłowania do zieleni. Chłopcy skopujący trawniki na ul. Brzeźnej na pewno nie będą obłamywali gałęzi głogu, niszczyli drzewek i krzewów. Oto metoda wychowawcza. (O)

## Sieczkarnie na taśmie

W Państw. Fabryce Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie, dzięki pomysłowi brygadzysty Kamińskiego przystąpiono do taśmowego montażu sieczkarek. Koszt robocizny przy montażu sieczkarek zmniejszył się prawie o połowę, przy jednoczesnym zwiększeniu zarobków robotniczych o 25 proc.

Poprzednio przy montażu sieczkarni musiał być zatrudniony stale fachowiec — ślusarz przez pełne 5 godzin.

Obecnie czynność ta zajmuje przeciętnie 78 minut.

Po zastosowaniu wynalazku brygadzysty, co pół godziny w fabryce „Kraj” montuje się jedną sieczkarnię. Podobne rezultaty osiągnięto przy taśmowej produkcji kieratów.

## Z ukosa

### Mówmy po prostu

Jedno z pism literackich podjęło niedawno walkę ze skomplikowanym sposobem wyrażania się, z wszelkimi naleciałościami obcymi, panoszącymi się w naszym języku, ze specyficznym sposobem wyrażania się przez wielu literatów, naukowców i intelektualistów. Pismo to stwierdziło, że zarówno w nauce jak i w literaturze można pisać „po prostu” bez uszczerbku dla wagi wypowiedzianych myśli.

Dzięki prostocie językowej osiąga się bowiem to, że rozszerza się grono ludzi rozumiejących każde słowo i mogących dzięki temu przyswajać sobie myśli autora. „Uczony” sposób wyrażania się jest przeciwnie czynny „ekskluzywnym”, „eliminującym” szerszy ogół czytelników czy słuchaczy i ograniczającym swoje oddziaływanie do wąskiej grupy ludzi wykształconych.

U nas w Polsce przyjęło się, że człowiek tzw. inteligentny za żadne skarby nie przyzna się do niezrozumienia znaczenia jakiegogo wyrazu.

— Jaki jest pański pogląd — pyta jeden osobnik drugiego — na migracje etniczne w ujęciu socjologiczno - marynistycznym?

A zapytany zamiast odpowiedzieć: „Powiedz mi pan po ludzku, o co pan właściwie chodzi”, usiłuje wykłębnić się jakimś mglistymi odpowiedziami, robiąc przy tym minę pełną zrozumienia.

Najgorzej zaś, że niektóre osoby nie posiadające wykształcenia, sądzą, że używanie zawilich wyrazów jest dowodem błyskotliwej inteligencji. Zaczynają przy tym mówić oryginalnym belkotem w rodzaju:

— Czy mogę bynajmniej aczkolwiek złożyć zapytanie, czyli skutecznici adnotację informacyjną względem zapotrzebowania intelektualnego...

Dajmy sobie temu spokój i mówmy zwyczajnie, po prostu. Wład.

## Habilitacje

### na Uniwersytecie Łódzkim

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty nr 1 z dnia 9 lutego br. przyniósł zatwierdzenie habilitacji następujących lekarzy łódzkich:

Dra med. Adama Kwaskowskiego, jako docenta chorób oczu,

Dra med. Aleksandra Palucha, jako docenta higieny ogólnej i społecznej.

Obaj ci docenci habilitowali się na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Łódzkiego.

Prócz tego Dziennik ten przynosi jeszcze zatwierdzenia habilitacji:

Dra med. Bogumiła Kozłowskiego z Łodzi jako docenta okulistyki na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego i

Dra Wincentego Monikowskiego jako docenta nauki badania środków spożywczych na Wydziale Farmaceutycznym Uniwersytetu Łódzkiego.

Tytuł docenta przysługuje wyżej wymienionym od dnia 29 października 1947 r.

(w)

## Drobiazgi

### „DOM KUPCA”

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich rozpoczęła budowę własnego domu, gdzie pomieszcza się także biura kilku ogólnopolskich zrzeszeń kupieckich. Koszty: 64 mil. zł. Projekt: 3-piętrowy dom, 80 izb, mieszce: Warszawa, Oboźna 8.

### GAZETA — STARUSZEK

100-lecie istnienia obchodzi „Gwiazda Cieszyńska” — pierwsze pismo na Śląsku Cieszyńskim, założone w r. 1848 przez Pawła Stalmacha.

(x)

**POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA**

# ZENIT

**wł. Wład. POZDZIEJ — Łódź Piotrkowska 73**

Telefon 173-97.

Filia: ul. PIOTRKOWSKA Nr 117. — Telefon 172-45.

Poleca wprost ze skład: Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości.

Skład bogato zaopatrzonej również w materiały biurowe. (k 169)

**BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW KONFEKCYJNYCH CENTRALI TEKSTYLNEJ**

poszukuje:

**2 FACHOWCÓW Z BRANŻY KONFEKCYJNEJ, na stanowiska REFERENTÓW**

**1 BIEGLEJ MASZYNISTKI.**

Podania należy składać do Redakcji pod „Konfekcja”.

(k 964)

**MASZYNY WŁÓKIENNICZE — INNE MASZYNY PRODUKCYJNE — OBRABIARKI DO METALU I DRZEWA — KOTŁY PAROWE — WAZELNE — AUTOKLAWY — KONSTRUKCJE ŻELAZNE.**

Budowa — Odbudowa — Remont — Kupno — Sprzedaż

**„SUPREMA” JARACZA 40 — Tel. 107-76.**

(k 959)

## RESTAURACJA — DANCING

przy **HOTELU** w śródmieściu **KATOWIC**, lokal I. Kat, obrót miesięczny ponad 4 miliony, w całości lub połowa, z powodu rozwiązania spółki — do **SPRZEDANIA**.

Poważne zgłoszenia do „Dziennika Zachodniego” Katowice, ul. 3 Maja 12 pod „5 mil.”.

(k 1066)

**AMATORSKI KURS SAMOCHODOWY POLSKA YMCA**

organizuje nowy amatorski kurs samochodowy.

**POCZĄTEK 20 MAJA B. R.**

Informacje i zapisy w Sekretariacie ul. Moniuszki 4a.

(k 1045)

**SUROWY SOK WISNIOWY i PORZECZKOWY**

własnej produkcji, w własnych beczkach

**DOSTARCZAJĄ**

pod adresem odbiorców Wielkopolskie Zakłady Przetwórczo-Spożywcze Poznań, Ogrodowa 11.

(k 1067)

**ZIOŁA LECZNICZE M. SZYDŁOWSKI**

**ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 1.**

Drogeria. (k 166)

**WYŁĄCZNIK WIECZNE PIORA SKLEP SPECJALNY**

Kupno — Sprzedaż — Naprawa

**STALINA 6 (dawnej Główna) JEDYNY KONKURENCYJNY**

(k 92)

**KOMPLETY TYGODNIKÓW „SZPILKI” i „KUŹNICA”**

z roku 1946/47

**DO NABYCIA** w Administracji Wydawnictw „CZYTELNIA” Piotrkowska 96, prawa oficyna, 1. piętro, pokój 155, w godz. 9-15.

Zamówienia zamiejscowe są załatwiane po nadesłaniu gotówki na konto P. K. O. Nr. VII - 567.

Cena kompletów wynosi łącznie z kosztami przesyłki „Szpilki” z 500.—, „Kuźnica” z 600.—.

### LEKARZE

**Dr. KUBREWICZ** specjalista wenerologiczne, skórne 8-10, 3-7, Piotrkowska 106. (k 40)

**Dr. ŁUKIEWICZ**, specjalista skórnych, wenerologicznych, 9-11, 4-7, Wólczańska 4. (k 241)

**Dr. MARKIEWICZ GUSTAW** wenerologiczne, skórne. — Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. (k 237)

**Dr. FIVECKI** — wewnętrzne (pięta, serce), Piotrkowska 35, 3-6. (4593 p)

**Dr. BIBERGAL** — choroby skórne, wenerologiczne 4-6, Piotrkowska 134. (k 172)

**Dr. HERDER**, skórne wenerologiczne, 4-6 Gdańska 46. (k 502)

**Dr. MED. SIENKO KSAWERY** — specjalista, skórno - wenerologiczne, 1-2, 4-6, Kilińskiego 132. (k 41)

**Dr. TEMPSKI**, specjalista wenerologiczne, skórne, włosy, moczopłciowe, Piotrkowska 114. (k 1065)

**Dr. ROZYCKI**, specjalista chorób kobiecych, akuszerka, przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuje 2-6. Tel. 166-29. (k 37)

**Dr. CZYŻKOWSKI** choroby serca i reumatyczne, Gdańska 65a, 4-6. (k 416)

**Dr. ŚWIDERSKA - ŁONICKA** skórne, wenerologiczne kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224, tel. 141-72. (k 239)

**Dr. GLAZER** skórne, wenerologiczne 5-8, Andrzejka 28. (k 173)

**Dr. PIETRASZKIEWICZ** — specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. (k 238)

**Dr. LENCZEWSKI** choroby kobiece, akuszerka, przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 51. (k 44)

**Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI** specjalista — wenerologiczne, skórne, Al. 1 Maja 3, 8-10 i 4-7. (k 43)

**Dr. REICHER** — specjalista, wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (k 175)

**Dr. LEŚNIEWICZ ALEKSANDER** chirurg, Andrzejka 2, tel. 224-09 4-6. (4602 p)

**Dr. BASS ZYGMUNT** choroby kobiece, Narutowicza 6, tel. 208-78. (k 247)

**Dr. ZAURMAN** specjalista: skórne, wenerologiczne, 8-10, 5-7, Narutowicza 8. Telefon 129-33. (k 42)

**Dr. PIKSO** — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy, 3-5, Zawadzka 6. (k 170)

### LEKARZE DENTYSTY

**LECZNICA** lekarzy specjalistów Gabinet dentystyczny, Piotrkowska 3, tel. 216-48. (k 240)

**LEKARZ - dentysta Zofia BALICKA**. Laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki 11, II piętro. Tel. 151-15. (k 174)

**DENTYSTA** Wodnicki Stanisław specjalność: korony, mostki, porcelanowe. Andrzejka 11. Telefon 154-12. (k 30)

**GABINET** dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26-a. (k 634)

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**MASZYNY** do pisania długopisów, liczenia, szycia, kupno, sprzedaż, naprawa. Suprema Południowa Nr 1. (k 167)

**SAMOCCHÓD** „Dodge” 2 tonowy z przyczepką 2 kołową, łączna nośność 3 tony, w pierwszym rzędzie w stanie sprzedamy. Tel. 220-31. (k 242)

### Z kroniki milicyjnej

#### JUGOSŁOWIANIN RANNY W WYPADKU SAMOCHODOWYM

W pierwszy dzień Świąt około 15.30 na ul. Nowotki miało miejsce zderzenie samochodu z tramwajem. Jadący samochodem Jugosłowianin nieustalonego dotychczas nazwiska doznał wgniecenie kości czaszki nad lewym okiem. Zachodzi podejrzenie pęknięcia podstawy czaszki. Ofiarę wypadku przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala Bełteem.

Drugi pasażer samochodu Maria Iwanow (zamieszkała ul. Pogonowskiego 68) lat 62, doznała lekkich uszkodzeń ciała i została opatrzona na miejscu i odwieziona do domu.

#### WSKAKIWAŁ PO PIJANEMU DO TRAMWAJU

W tymże dniu na ul. Limanowskiego upadł podczas wskakiwania do tramwaju Leon Zdunek (ul. Wschodnia 22) lat 25, Zdunek, który znajdował się w stanie nietrzeźwym doznał ran głowy.

Lekarz Pogotowia Miejskiego opatrzył ofiarę wypadku w I Kom. M.O.

50 letnia Józefa Sarnocka (ul. Zamknofa 18) upadła na ul. Piotrkowskiej podczas wysiadania z tramwaju, doznając rany potylicy.

21-letnia Teodozia Świerłowska (ul. Wysockiego 30) doznała przy wysiadaniu z tramwaju zmiążdżenia palca. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Bełteem.

#### NAPAD RABUNKOWY

27-letni Eugeniusz Lewandowski (ul. Wólczańska 179) w drugi dzień Świąt został na rogu ul. Próchnika i Żeromskiego napadnięty przez nieznaną osobników, usiłujących go obrabować. Lewandowski, który został poranny przewieziono do szpitala.

#### POBITY PRZEZ SASIADÓW

Stanisław Kourad (ul. Błacharska 13) został pobity w korytarzu przez sąsiadów, doznając dwóch ran głowy. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia. (o)

**SAMOCCHÓD** sportowy 6 cyl. z kompresorem „Graham” sprzedam. — Nowo-Zarawska 49/1. (4898 p)

**MOTOCYKL** Triumph „200” sprzedam. — Łódź, ul. Wschodnia 72, m. 18. (4887 p)

**MOTORY** elektryczne pierścieniowe i krótkozwarte na wszystkie obroty dostarcza ze skład „Mototechnika” Sp. z o.o., Kraków, Grodzka 28. (k 832)

**MASZYNY** do szycia różnych typów, rowery poleca Rędzia Piotrkowska 79. (k 80)

**TAPCZANY**, otomany, leżanki, fotele, krzesła, robota solidna ceny umiarkowane poleca Frzeździecki Kilińskiego 163. (k 538)

**MEBLE** nowe, używane, kupno, sprzedaż — zamiana. Kilińskiego Nr 144, telefon 155-31. (k 119)

**TAPICER**. Powszechnie znana firma, egzystująca od 40 lat. Jedyne tu można nabyć solidne tapczany, kozetki, fotele itp. Józef Kwiatkowski, Łódź, 11 Listopada 55. (k 996)

**MEBLE** na dogodnych warunkach poleca T. Stus, Łódź, Żeromskiego 39, tel. 272-55. (4818 p)

**SANDAŁY** męskie, dziecięce oraz wytworne obuwie poleca Firma Sandberg, Piotrkowska 161. (k 1006)

**„MEBLOSTYL”** Stalina 39. Wielka różnica cen w meble pojedyncze. Na komplety kredyt do 40%. (k 673)

#### ZAOFIAROWANIE PRACY

**KOBIECIA** lub dziewczyna do pracy domowej potrzebna zaraz. Piotrkowska 86, m. 3, Czajkowski. (4905 p)

**CENTRALNY ZARZĄD** Wytwórni Materiałów Budowlanych Oddział w Łodzi, ul. Wschodnia 64, m. 7. zatrudni: inżyniera budowlanego, technika budowlanego, inspektora finansowego, ceramików i budowlanych. Podania i życiorysy należy składać w Wydziale Personalnym. Warunki do omówienia z Dyrekcją. (4909 p)

**CENTRALNY ZARZĄD** Wytwórni Materiałów Budowlanych Oddział w Łodzi, ul. Wschodnia 64, m. 19 zatrudni: Inżynierów Inżynierów i rachmistrzów, wykwalifikowanych pracowników kancelaryjnych, maszynistów. Podania i życiorysy należy składać w Wydziale Personalnym. Warunki do omówienia z Dyrekcją. (4910 p)

**POTRZEBNA** szwaczka koszul męskich, Piotrkowska 14/4, front, III piętro. (4938 g)

**WYKWAŁIFIKOWANA** szwaczka i wykłóczarka oraz zła biurową zatrudni — Wytwórnia Bielizny „Świt”, Próchnika 54.

**TECHNIKA** - Chemika do prac w laboratorium poszukuje Chemiczna Fabryka Sterołów, Łódź, 6-go Sierpnia 100. Zgłoszenia w Referacie Personalnym w godz. od 9-14. (k 994)

**POWAŻNA** Firma Państwowa poszukuje od zaraz głównego księgowego, pomocniczego księgowego, pomocniczego buchalteryjnego oraz 2 maszynistek. Warunki dobre. Oferty pod „2758” Łódź, ul. Piotrkowska 55 „Prasa”. (k 1020)

#### ZGUBY I UNIEWAZNIENIA

**ZGUBIONO** legitymację tramwajową na miesiąc nieparzyste. Górńska Janina, Łódź, Perla 5. (k 1060)

**SKRADZIONO** legitymację tramwajową, złotą, podmiejską LWEKD, legitymację Związku Zawodowego Nr 94447, kartki żywnościowe I kat. kwiecień, maj, kartę odzieżową na nazwisko Słowiński Józef. (4965 g)

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Stefan Darowny, Zgierz, Mielczarskiego 18. (4886 p)

**PRZYBLAKAŁA** się suzka - pin-czerka, ogonek obcięty, jasno brązowa. Wiadomość: Sienkiewicza 40, Kwiecień. (k 1061)

#### NAUKA I WYCHOWANIE

**KOESPONDENCYJNE** Kursy Księgowości. Informacje Lublin skr. poczt. 105. (k 136)

**KROJU** męskiego, damskiego — kursy przysposobione od 20.V. Zawady Jaracza 14. (k 234)

**KURSY** maszynopisania, stenografii, księgowości (początkowej — przebitkowej) Centralnego Związku Stenografów. Zapisy Kilińskiego 50. (4881 p)

#### LOKALE

**ZAMIENIE** 3 pokoje z wygodami przy Zawadzkiej na takie samo lub większe w okolicy Katedry. Dzwonić 152-75 od 8-15. (4901 p)

**ZAMIENIE** lokal handlowy na mieszkanie. Plac Wolności 10, Zakład Rymarski. (k 1057)

**LOKAL** biurowy w śródmieściu, magazyn murowany, 2 garaże, szopy, zbiorniki na smole, urządzenie do wyrobu papy itd., telefon, bozonka, oczekujemy propozycji. Telef. 111-59 od 8-10. (4840 p)

**STUDENCI** małżeństwo poszukują pokoju z wygodami. Wypłacalni. Tel. 144-38, godz. 9-18. (k 981)

#### ROZNE

**FOTOKOPIST**, Daszyńskiego 15 kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. (k 182)

**PARYZANKA**, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów, śródmieście 6/5. (k 436)

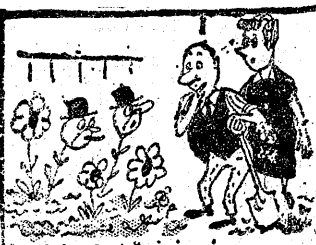
**JEDYNY FOTOAUTOMAT**: Narutowicza 8 — najtańsze, najszybsze zdjęcia legitymacyjne! (k 308)

**ARTYSTYCZNA** reperacja ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolnowa, Piotrkowska 30. (k 162)

**KAPELUSZE** damskie, męskie — fasonuje, odświeża, przerabia — Pracownia kapeluszy A. Stegner 1 S-ka, Pomorska 4. Tel. 166-09. (k 655)

**FOTOGRAFIE** legitymacyjne w ciągu godziny — prace amatorskie wykonuje solidnie, Legionów 1. (k 306)

### Ładny kwiat



Choć świat ma wiele lat,  
Nie znał nikt,  
Jak światem świat  
Takich dziwów,  
Jak ten kwiat.

Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIA”**  
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-14

Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 125-64

Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209 02

Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64

Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95

Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: **ANATÓL MIKULKO.**

Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

## Podróż w nieznaną



Agapit wystraszył się nielada rozkazem Durbana i kryjąc twarz by nie być poznany, wrócił chyłkiem do Dunianah i opowiedział jej o wszystkim.

Dunianah: Musi pan uciekać, inaczej zabiją pana.



Dunianah: Oto dwa osiołki, zapas wody żywności. Niech pan ucieka w kierunku zachodu słońca.

Agapit: Dunianah, nie wiem, jak ci się odwdzięczyć za tyle dobrego.



Durban, zmęczony bezskutecznym poszukiwaniem Agapita, wrócił do domu i usiadł odpocząć na poduszkach w komnacie, w której Agapit był się przebierał po wylądowaniu na dachu.



Nagle wzrok czarnoksiężnika spoczął na czerwonym płaszczu z wielką złotą kłamrą, który Agapit pozostawił był przez zapomnienie.

Durban: Takiego płaszczu nikt nie nosi w naszym mieście. Tu musiał ukrywać się człowiek, którego szukamy!